

Almatyński Kurier Polonijny

№2(40)

2023



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ КАЗАХСТАНА





ПОЗВОНИ:

+48 698 970 694

(watsap, телефон)



Arcese Polska Sp z o.o.

42-500 Będzin

ul. Koszelew 7

ПРИГЛАШАЕМ на работу ВОДИТЕЛЕЙ-ДАЛЬНОБОЙЩИКОВ категории С + Е Место работы: Европа

ПРЕДЛАГАЕМ:

- обучение водителей без опыта
- работу в паре с опытным водителем в первое время

- официальное трудоустройство (трудовой договор);
- работу согласно нормам рабочего времени, по законодательству ЕС;
- выбор режима работы (количество недель в рейсах и дома);
- базовую зарплату плюс премии;
- медицинскую страховку по территории Евросоюза;
- обучение водителей без опыта непосредственно у нас на предприятии;

- современный автомобильный парк (Iveco, Scania);
- при поломке автомобиля в рейсе – выездной ремонтный сервис;
- базы в Европе (Италия, Германия, Бельгия) с душем, интернетом, (Польша) с общежитием и паркингом для личного автотранспорта.

Периодичность – один раз в квартал

Typ czasopisma – kwartalnik

СОБСТВЕННИК И ИЗДАТЕЛЬ:

Польский центр культуры «Вензь» в Алматы

WYDAWCA:

Centrum Kultury Polskiej «Więź» w Almaty

Журнал зарегистрирован

в Министерстве культуры

и информации РК.

Регистрационное свидетельство

No 13344 от 12.02.2013 г.

ГЛАВНЫЙ РЕДАКТОР: Юрий Серебрянский

АДРЕС РЕДАКЦИИ:

e-mail: ochervinskiy@gmail.com

www.wienz.kz

No 2 (40) 2023 года

Тираж: 2000 экземпляров.

ТИПОГРАФИЯ:

«Print House Gerona», Алматы.

ФОТО НА ОБЛОЖКЕ:

Лодзь.

Фото Игоря Логвина (Лодзь).

Другие работы фотохудожника:

<https://camanreg.wixsite.com/logvinphoto>

Перепечатка материалов возможна
только по согласованию и с обязательной
ссылкой на «Алматинский Курьер
Полонийный»

W numerze/ В номере:

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Polonia z Kazachstanu wzięła udział w VI Światowym Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy	2
Делегация из Казахстана участвовала в VI Всемирном съезде Полонии	4
Uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności w Pietrowce	6
Памятник Благодарности казахскому народу появился под Астаной	7
Wystawa o Polakach na Syberii została otwarta w Astanie	8
Выставка о поляках, сосланных в Сибирь, в Астане	9
Uroczystości z okazji Dnia Języków w Kazachstanie	10
День языков отметили в Казахстане	10
Narodowe Czytanie w Kazachstanie	11
Национальное чтение в Казахстане	11
«Narodowe Czytanie» odbyło się po raz siódmy w stolicy	12
«Narodowe Czytanie» в седьмой раз прошло в столице	14
Lato z Językiem Polskim. Letnia Akademia Kultury i Języka Polskiego	16
Kolonie dla dzieci Polonii nad pięknym jeziorem Bałchasz	18
Польские каникулы на Балхаше	20
Pobyt Edukacyjny w Almaty	22
Образовательная поездка астанинских школьников в Алматы	23

RODZINNE HISTORIE/СЕМЕЙНЫЕ ИСТОРИИ

Historia rodzinna Dziubanowskich	24
История семьи Дзюбановских	25

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

W Białymstoku spoczęły doczesne szczątki generała Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego	26
В Белостоке упокоились останки генерала Людвика Кмичича-Скшыньского ..	28
Pochy pąmnichestwo	30
Молодое метро с долгой историей	32

ZNANI POLACY

Domokrążca z Karagandy. Ksiądz Władysław Bukowiński (1904-1974)	36
---	----



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu «Polonia i Polacy za Granicą 2023». Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i oficjalnym stanowiskiem Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego».

Projekt wydania журнала finansuje się z środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu «Polonia i Polacy za Granicą 2023». Publikacje wyrażają wyłącznie osobiste opinie autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego».

Polonia z Kazachstanu wzięła udział w VI Światowym Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy

POLONIA Z KAZACHSTANU MIAŁA ZASZCZYT WZIĄĆ UDZIAŁ W VI ŚWIATOWYM ZJEŹDZIE POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY W DNIACH 29 CZERWCA-2 LIPCA 2023 R. W WARSZAWIE. DELEGATAMI NA ZJAZD POJECHAŁY: KATARZYNA OSTROWSKA – PREZES ZWIĄZKU POLAKÓW W KAZACHSTANIE, ALINA ŻABKO – PRZEWODNICZĄCA LIDERÓW MŁODZIEŻOWYCH ZWIĄZKU POLAKÓW W KAZACHSTANIE.



Honorowym patronatem przedsięwzięcie objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Organizatorami wielkich uroczystości są Rada Polonii Świata i Stowarzyszenie «Wspólnota Polska». Wydarzenie w tym roku odbyło się pod hasłem: «Polska i Polonia – razem w nowej globalnej rzeczywistości». Uczestniczyło w zjeździe 350 osób z ponad 44 krajów z całego świata.

Pierwszy dzień zjazdu rozpoczął się złożeniem kwiatów na grobach Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Ks. Prymasa Józefa Glempa, Ignacego Jana Paderewskiego oraz mszą Św. w intencji Ojczyzny. Sesja inauguracyjna odbyła się w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej na której wystąpiła przed delegatami Pani Małgorzata Gosiewska – Wicemarszałek Sejmu RP. Po zakończeniu zostały złożone wieńce pod tablicami pamiątkowymi w Sejmie. Wieczorem odbył się koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca «Mazowsze» w Otrębusach.

W drugim dniu odbyło się spotkanie z Pełnomocnikiem Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą Janem Dziedzicakiem. W budynku Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyły się debaty na temat «Wsparcie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej dla Polonii i Polaków za Granicą». Delegaci mogli zadawać pytania i porozmawiać o nowej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, Europa i cały świat. Dyskusja zakończyła się wręczeniem odznak honorowych «Za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą».

Następnie spotkania przeniosły się do ogrodu Pałacu Prezydenckiego. Para Prezydencka serdecznie powitała wszystkich uczestników a Zespół «Mazowsze» zaśpiewał Hymn Polski i Hymn Polonii. Andrzej Duda Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zabrał głos i powiedział o roli Polonii i Polaków na całym świecie oraz o historii i tradycjach, rodzinie która łączy nas w jedną tożsamość. Bardzo ważne czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni i odpowiadać za swoi czyny. Dla naszej delegacji nadażyła się okazja podejść i przywitać Parę Prezydencką, wręczyć Album «Artyfakty – historia moich przodków zaklęta w przedmioty» – o deportacjach polskich rodzin w latach 1936-1940. Udało się porozmawiać i wymienić kilka poglądów na różne tematy związane z nauką języka polskiego. Wieczorem odbyło się przyjęcie w ogrodzie Stowarzysze-



*Delegaci z Kazachstanu z Prezydencką Parą
Делегаты с Казахстана с президентской парой*

nia «Wspólnota Polska», na którym zostały wręczone Nagrody im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego.

Sejm polonijny odbył się 1 lipca 2023 r. w Pułtusk. Obrady rozpoczęły się w blokach tematycznych. Nasza delegacja uczestniczyła w trzech blokach tematycznym pod tytułem: «Młodzież polonijna – zaangażowanie i wyzwania», «Tożsamość narodowa młodzieży polonijnej - tradycyjnie i nowocześnie», «Rola młodzieży polonijnej w promowaniu polskości i więzi z ojczyzną». Katarzyna Ostrowska Prezes Związku Polaków w Kazachstanie wystąpiła w drugiej części programu, mówiąc o twórczej młodzieży, która potrzebuje pomocy, łączności i kontaktów inowacji w komunikacji. Trzeba wzmocnić naszą narodową tożsamość za pomocą środków technicznych, aktywizować młodzież do działania, tworzyć grono Liderów Polonii.

Podsumowując nasz blok tematyczny zostały wypracowane rekomendacje: organizowanie wymian międ-



*Z ministrem H.Kowalczykiem
С министром Х.Ковальчыком*



*Obrady w Pułtusk
Заседание в Пултуске*

zynarodowych, promocja roli Polaków w historii lokalnej, aktywizacja młodzieży, szkoły liderów, kluby polonijne na wyższych uczelniach, rada młodych dyrektorów, budowanie świadomości rodziców – kształtowanie tożsamości i aktywności dzieci, budowanie lobby politycznego, budowanie sieci wspierających.

Pod koniec zjazdu przyjęta została rezolucja działań na kolejne lata a obrady zamknął Jarosław Narkiewicz Przewodniczący Rady Polonii Świata.

Делегация из Казахстана участвовала в VI Всемирном съезде Полонии

КАЗАХСТАНСКАЯ ДЕЛЕГАЦИЯ С ЧЕСТЬЮ ПРЕДСТАВИЛА ПОЛОНИЮ СТРАНЫ В VI ВСЕМИРНОМ СЪЕЗДЕ ПОЛОНИИ, ПРОХОДИВШЕМ С 29 ИЮНЯ ПО 2 ИЮЛЯ 2023 ГОДА В ВАРШАВЕ. ДЕЛЕГАТАМИ СЪЕЗДА СТАЛИ: КАТАЖИНА ОСТРОВСКАЯ, ПРЕЗИДЕНТ СОЮЗА ПОЛЯКОВ КАЗАХСТАНА И АЛИНА ЖАБКО, ПРЕДСЕДАТЕЛЬ МОЛОДЕЖНОГО КРЫЛА СОЮЗА.



Съезд проходил под почетным патронатом Президента Республики Польша Анджея Дуды. Организаторами большой встречи единомышленников были Совет Полонии мира и Ассоциация «Вспульнота Польска». В этом году мероприятие прошло под девизом: «Польша и Полония – вместе в новой глобальной реальности». В работе съезде участвовали 350 человек из 44 стран мира.

Первый день начался возложением цветов на могилах Примаса Стефана Вышиньского, Примаса Юзефа Глемпа, Игнатия Яна Падеревского и Святой Мессой «За Отчизну». Инаугурационная сессия состоялась в Сейме Республики Польша, на ней перед делегатами выступила пани Малгожата Госьевска, Вице-спикер Сейма. После завершения работы первого дня состоялось возложение венков под мемориальными досками в Сейме. Вечером все делегаты посетили концерт Государственного народного ансамбля песни и танца «Мазовше».

Во второй день состоялась встреча с Полномочным представителем правительства по вопросам Полонии Яном Дзедзичаком. В здании канцелярии Премьер-министра прошли дебаты на тему «Как правительство РП может поддерживать Полонию и поляков за рубежом». Делегаты задавали вопросы и говорили о новой ситуации, в которой оказались Польша, Европа и весь мир. Дискуссия завершилась вручением медалей «За заслуги перед Полонией и поляками за границей».

После этого участники съезда переместились в сад президентского дворца. Президентская пара тепло приветствовала делегатов, а группа «Мазовше» спела польский гимн и гимн Полонии. Президент Анджей Дуда в своем выступлении подчеркнул роль Полонии и поляков, проживающих за пределами страны, а также говорил об истории и традициях, семейных ценностях, которые объединяют нас в одну идентичность. Очень важно чувствовать себя поляком, осознавать польские корни и отвечать за свои поступки.

Для казахстанской делегации была возможность подойти и поприветствовать президентскую пару, также пани Катажина Островская вручила изданный Союзом поляков Казахстана альбом «Артефакты: история моих предков, заключенная в предметы». Он повествует о депортациях польских семей в Казахстан в 1936-1940 годах. Удалось поговорить и обменяться мнениями на различные темы, связанные с изучением польского языка.



*Przyjęcie w ogrodzie Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»
Приём во «Вспульноте Польской»*

Вечером от имени организаторов состоялся прием в саду при офисе Ассоциации «Вспульнота Польска», на котором были вручены награды им. профессора Анджея Стельмаховского.

Пленарное заседание съезда состоялось 1 июля в Доме Полонии в Пултуске. Оно проходило в нескольких тематических блоках. Казахстанская делегация участвовала в трех из них: «Полонийская молодежь – вовлеченность и вызовы», «Национальная идентичность Полонийной молодежи – традиции и современность» и «Роль полонийной молодежи в продвижении Польскости и связей с Отчизной». Президент Союза поляков Казахстана пани Катажина Островская выступила во второй части программы, рассказав о творческой молодежи Казахстана и призвав укреплять национальную идентичность техническими средствами, побуждать молодежь к действию и сохранять в молодежной среде традиции предков.

В заключение молодежного тематического блока были выработаны рекомендации, включающие, в частности: организацию международных обменов, продвижение роли поляков в истории местных сообществ, активизацию молодежи, создание школ лидеров, учреждение польских клубов в высших учебных заведениях и совета молодых директоров, повышение осведомленности родителей, создание политического лобби, создание клубов поддержки.

В конце съезда была принята итоговая резолюция – план действий на последующие годы, а закрыл заседание Ярослав Наркевич, председатель Совета Полонии мира.



Uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności w Pietrowce

W WYNIKU INICJATYWY ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY ŚW. WINCENTEGO A'PAULO Z PROWINCJI POLSKIEJ ORAZ STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ SUCHOLASEK «TERAZ SUCHOLASKI» WŁADZE REGIONALNE W SZORTANDACH PRZEKAZAŁY DZIAŁKĘ O POWIERZCHNI OK. 0,6 HA NA POWSTANIE PARKU ZEŚLAŃCÓW POLSKICH ORAZ BUDOWĘ POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI.



Koncepcja i projekt tego przedsięwzięcia zostały opracowane przez członków Stowarzyszenia i są zaakceptowane przez lokalne władze administracyjne Kazachstanu oraz archidiecezję rzymsko - katolicką w Astanie.

Uroczystość otwarcia Parku Ześlańców i Pomnika Wdzięczności Narodowi Kazachskiemu odbyła się w dniu 16 września w miejscowości Pietrowka w rejonie szortandyjskim. To tu w tzw. toczce nr 22 w 1936 roku docierały transporty polskich ześlańców. W okolicy znajdują się miejsca zsyłki naszych Rodaków, jak np. Andrejewka (toczka nr 19), Nowokubanka (nr 34), Ałtajskoje (nr 35), Nowokaukaskie (nr 36), Prigorodnoje (nr 37) oraz Oktiaborskoje (nr 38). W miejscowościach tych silne są tradycje polskie i kultywowana jest więź z Ojczyzną Przodków.

W wielkim wydarzeniu historycznym wzięli udział Akimat miejscowości Pietrowka, Związek Akcjonariuszy «Pietrowskoje», korpus dyplomatyczny Ambasady RP w Kazachstanie, Związek Polaków w Kazachstanie, Związek Stowarzyszeń «Sztafeta Polska», miejscowa ludność najbliższych wiosek obwodu szortandyjskiego. Program uroczystości rozpoczął się od Mszy św. w koście-

le p.w. św. Wincentego a'Paulo, która odbyła się pod patronatem Ordynariusza Archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie abp Tomasza Pety. Arcybiskup wygłosił kazanie i poświęcił pomnik z wielką wdzięcznością i dużym szacunkiem do zebranych ludzi.

Założyciel Pomnika Wdzięczności Pan Bogdan Skiba ze Stowarzyszenia Przyjaciół Sucholasek «Teraz Sucholaski» razem z Akimem rejonu szortandyjskiego Szabarovym Sagyndyk Serikbajewiczym przy udziale Katarzyny Ostrowskiej Prezes Związku Polaków w Kazachstanie przecięli biało-czerwoną wstęgę i przekazali na znak pamięci wzajemne gratulacje.

Po odsłonięciu tablicy głos zabrał Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Astanie prof. Selim Chazbijewicz, który podziękował kazachskiemu narodowi za pomoc okazaną polskim rodzinom w czasach deportacji i przypomniał o historii dwóch krajów Polski i Kazachstanu.

Powstanie Parku i Pomnika jest uhonorowaniem wielkoduszności miejscowej ludności, która to pomimo własnej biedy oraz ostrzeżeń i surowych kar władzy radzieckiej pomagała jak mogła deportowanym Polakom. Przyjazny stosunek Kazachów do Polonii i Polski trwa do dnia dzisiejszego.

Po zakończeniu oficjalnej części odsłonięcia Pomnika Wdzięczności odbył się koncert. Program artystyczny przedstawiły dziewczyny Stowarzyszenia «Polacy» w Astanie oraz Dom Kultury w Szortandy. Na koniec na wszystkich czekał uroczysty poczęstunek narodowych dań kazachskich.



Памятник Благодарности казахскому народу появился под Астаной

ПО ПРОСЬБЕ РЕГИОНАЛЬНОГО ОТДЕЛА ОБЩЕСТВА КСЕНДЗОВ-МИССИОНЕРОВ СВ. ВИНСЕНТА А'ПАУЛО В ПОЛЬШЕ И ОБЩЕСТВА ДРУЗЕЙ МЕСТНОСТИ СУХОЛАСКИ В ВАРМИНСКО-МАЗУРСКОМ ВОЕВОДСТВЕ ПОЛЬШИ «TERAZ SUCHOLASKI» ВЛАСТИ ШОРТАНДИНСКОГО РАЙОНА АКМОЛИНСКОЙ ОБЛАСТИ ВЫДЕЛИЛИ ЗЕМЕЛЬНЫЙ УЧАСТОК ПЛОЩАДЬЮ ОК. 0,6 ГА ДЛЯ СОЗДАНИЯ ПАРКА В ПАМЯТЬ О ПОЛЬСКИХ ССЫЛЬНЫХ И СТРОИТЕЛЬСТВА ПАМЯТНИКА БЛАГОДАРНОСТИ.

Концепция и дизайн парка были разработаны этими обществами и одобрены местными административными органами Казахстана и Римско-католической епархией Астаны.

Церемония открытия Парка ссыльных поляков и памятника Благодарности казахскому народу состоялась 16 сентября года в селе Петровка Шортандинского района. Именно сюда, в так называемую точку номер 22, в 1936 году прибыли транспорты с депортированными поляками. В окрестностях находятся места ссылки наших соотечественников, сегодня это сёла, такие как Андреевка (бывшая точка № 19), Новокубанка (№ 34), Алтайское (№ 35), Новокавказское (№ 36), Пригородное (№ 37) и Октябрьское (№ 38). В этих местах по сей день сильны польские традиции и культивируется связь с родиной предков.

В важном историческом событии приняли участие представители акимата села Петровка, АО «Петровское», дипломатический корпус Посольства Польши в Казахстане, руководство Союза поляков Казахстана, Общества «Sztafeta Polska», местное население ближайших деревень.

Программа началась со Святой Мессы, которая проходила под покровительством архиепископа-

митрополита Архиепархии Пресвятой Девы Марии в Астане, председателя Конференции епископов Казахстана о. Томаша Пэта. Он обратился к верным и освятил памятник с большой благодарностью и большим уважением к собравшимся людям. Автор идеи памятника Благодарности пан Богдан Скиба из Общества «Teraz Sucholaski» вместе с акимом Шортандинского района Сагиндыком Серикбаевичем Сабаровым при участии Катажины Островской, президента Союза поляков Казахстана, перерезали бело-красную символическую ленту и обменялись памятными поздравлениями.

На открытии памятника выступил Чрезвычайный и Полномочный Посол Польши в Казахстане профессор Селим Хазбиевич, который сердечно поблагодарил казахский народ за помощь, оказанную полякам в годы ссылок и депортаций.

Создание парка и памятника – это знак признательности местному населению, которое, несмотря на бедность и угрозу наказания со стороны советской власти за помощь ссыльным, помогало как могло депортированным полякам. Дружеское отношение казахов к Польше, польскому языку и традициям продолжается по сей день.

После завершения официальной части открытия памятника состоялся концерт. Арт-программу представили девушки из астанинского общества «Поляки» и Дом культуры в Шортандах. В конце всех ждало праздничное угощение казахскими национальными блюдами.



Wystawa o Polakach na Syberii została otwarta w Astanie

W CENTRUM POLONIJNYM PRZY STOWARZYSZENIU «POLSKA JEDNOŚĆ» W ASTANIE ZOSTAŁA OTWARTA WYSTAWA POŚWIĘCONA POLAKOM NA SYBERII.



13 plakatów opowiadają o losach represjonowanych Polaków, którzy odcisnęli swoje ślady nie tylko w historii Polski, ale także na Syberii.

Jednym z nich jest Bronisław, starszy brat słynnego polskiego bohatera Józefa Piłsudskiego. Został on jednak zesłany na Sachalin - dalej niż Syberia, gdzie badał język i kulturę Ajnów – ludności wysp japońskich. Powodem zesłania był jego udział w organizacji zamachu na życie cesarza Aleksandra III w 1887 roku. Swoją drogą, za ten sam zamach Józef Piłsudski został zesłany na pięć lat na Syberię Wschodnią. Po latach został pierwszym naczelnikiem odrodzonego państwa polskiego i twórcą polskiej armii.

W XIX wieku około 100 000 Polaków zostało zesłanych na Syberię. Wśród nich są bohaterowie wystawy «Polacy na Syberii».

«Jesteśmy wdzięczni Departamentowi Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych za udostępnienie nam tych plakatów i jednocześnie możliwość ponownego przypomnienia o trudnym losie Polaków» – powiedział organizator wystawy Rinat Dussumov, wiceprezes Stowarzyszenia «Polska Jedność», otwierając wydarzenie.

Warto zauważyć, że eksponaty ze zbiorów Centrum Polonijnego związane z życiem Polaków – naczynia kuchenne, modele polskich potraw narodowych (żurek, bigos, perogi), polskie stroje ludowe i starożytna przędzarka – stały się częścią ekspozycji.



Tekst, zdjęcia - Rinat Dussumov

Выставка о поляках, сосланных в Сибирь, в Астане

ВЫСТАВКА О ПОЛЯКАХ В СИБИРИ ОТКРЫЛАСЬ В ПОЛОНИЙНОМ ЦЕНТРЕ, ДЕЙСТВУЮЩЕМ В АСТАНЕ ПРИ ОО «POLSKA JEDNOŚĆ».



13 плакатов рассказывают о судьбах репрессированных поляков, оставивших свой след не только в истории Польши, но и Сибири. Один них – старший брат легендарного польского маршала Юзефа Пилсудского Бронислав. Правда, его сослали на Сахалин – дальше Сибири, где он занялся изучением языка и культуры айнов – коренного населения Японских островов. Причина ссылки – участие в организации покушения на жизнь императора Александра III в 1887 году. Кстати, Юзефа Пилсудского за тот же заговор отправили в Восточную Сибирь на пять лет. Спустя годы он станет первым главой возрожденного Польского государства и основателем польской армии.

Всего в XIX веке в Сибирь сослали около 100 тысяч поляков. Среди них и герои выставки «Polacy na Syberii».

«Мы благодарны департаменту по сотрудничеству с Полонией и поляками за границей Министерства иностранных дел Польши, предоставившему нам эти плакаты и заодно возможность еще раз напомнить о непростой судьбе польского народа», – сказал организатор выставки вице-президент ОО «Polska Jedność» Ринат Дусумов, открывая мероприятие.

Примечательно, что частью экспозиции стали экспонаты из фонда Полонийного центра, связанные с бытом поляков: кухонная утварь, муляжи польских национальных блюд (журек, бигос, пероги), польские народные костюмы и старинная прялка.



Автор текста и фото – Ринат Дусумов

Uroczystości z okazji Dnia Języków w Kazachstanie



5 WRZEŚNIA KAZACHSTAN CO ROKU OBCHODZI DZIEŃ JĘZYKÓW, KTÓRY W TYM ROKU ZBIEGŁ SIĘ Z ROCZNICĄ URODZIN KLASYKA LITERATURY KAZACHSKIEJ MAGŻANA ŻUMABAJEWA. W 2023 ROKU PRZYPADA 130. ROCZNICA URODZIN POETY.

Podobnie do losu wielu przedstawicieli kazachskiej inteligencji i przywódców ruchu demokratycznego «Ałash», los Żumabajewa był tragiczny – poeta był represjonowany i rozstrzelany w roku 1938. Historycy tylko teraz zdołali ustalić dokładną datę śmierci.

Wiele faktów z historii kraju nie zostało jeszcze odkrytych i przeżytych na nowo w pamięci. Dziś Kazachstan pozostaje państwem wielonarodowym, z szacunkiem i dbałością o język i kulturę grup etnicznych tworzących jeden naród.

Redaktor naczelny naszego czasopisma Pan Jurij Serebriański wziął udział w wydarzeniu zorganizowanym przez Zgromadzenie Narodu Kazachstanu miasta Ałmaty. Słowa Magżana Żumabajewa o przyjaźni narodów były usłyszane i w języku Polskim.

День языков отметили в Казахстане

5 СЕНТЯБРЯ В КАЗАХСТАНЕ ЕЖЕГОДНО ОТМЕЧАЕТСЯ ДЕНЬ ЯЗЫКОВ, КОТОРЫЙ В ЭТОМ ГОДУ СОВПАЛ С ЮБИЛЕЕМ КЛАССИКА КАЗАХСКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ, МАГЖАНА ЖУМАБАЕВА. В 2023 ГОДУ ОТМЕЧАЕТСЯ 130-ЛЕТИЕ СО ДНЯ РОЖДЕНИЯ ПОЭТА.



Как и судьбы многих представителей казахской интеллигенции и деятелей партии «Алаш», судьба Жумабаева трагична, он был репрессирован и расстрелян в 1938 году. Точную дату смерти историкам удалось установить не так давно.

Многие факты истории страны еще предстоит открыть и пережить заново. Сегодня Казахстан остается многонациональным государством, с уважением и вниманием относящимся к языку и культуре этносов, составляющих единую нацию.

В мероприятии, организованном алматинской городской Ассамблеей народа Казахстана, принял участие Юрий Серебрянский, главный редактор нашего журнала. Слова Магжана Жумабаева о дружбе народов прозвучали и на польском языке.

Narodowe Czytanie w Kazachstanie

AKCJA NARODOWEGO CZYTANIA ODBYŁA SIĘ W KAZACHSTANIE 9 WRZEŚNIA 2023 R. W MIEJSCOWOŚCIACH ASTANA, AŁMATY, TAJYNSZA, WIEŚ PIERWOMAJKA, WIEŚ JASNA POLANA I W INNYCH OŚRODKACH. ZWIĄZEK POLAKÓW W KAZACHSTANIE ZAPROSIŁ DZIECI I MŁODZIEŻ DO PRZECZYTANIA LEKTURY «NAD NIEMNEM» E. ORZESZKOWEJ. POWIEŚĆ POWSTAŁA W LATACH 1886-1887, JEST BARDZO ZNANA I PRZETŁUMACZONA W KILKU JĘZYKACH.



Do wszystkich uczestników na całym świecie został skierowany okolicznościowy list od Prezydenta RP Andrzeja Dudy, zachęcający do odczytania lektury. W swoim liście pan Prezydent mówił o *pogłębianiu myśli nad tym, w jaki sposób wspólnie odczytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy...*

Akcja Narodowego Czytania w Kazachstanie zachęcała nie tylko młodzież do poznawania wielkiej polskiej literatury, ale dużo osób starszego pokolenia brało udział w przedsięwzięciu.

Pod czas spotkania zostały rozdane teczki z informacją o Narodowym Czytaniu oraz materiały edukacyjne. Pod koniec Związek Polaków w Kazachstanie wręczył dyplomy uczestnikom i małe upominki.

Национальное чтение в Казахстане

АКЦИЯ «НАЦИОНАЛЬНОЕ ЧТЕНИЕ» С БОЛЬШОЙ ЗАИНТЕРЕСОВАННОСТЬЮ ПРОШЛА 9 СЕНТЯБРЯ В ГОРОДАХ АСТАНА, АЛМАТЫ, ТАЙЫНША, ДЕРЕВНЯХ ПЕРВОМАЙКА, ЯСНАЯ ПОЛЯНА И В ДРУГИХ ПОЛОНИЙНЫХ ОБЩЕСТВАХ.



Союз поляков Казахстана пригласил детей и молодежь к совместному чтению произведения Элизы Ожешко «Над Неманом». Оно было создано в 1886-1887 гг., очень известно и переведено на несколько языков.

К участникам акции со всего света обратился Президент Республики Польша Анджей Дуда, призвавший их к вдумчивому чтению. В своем письме президент говорил о необходимости задуматься над тем, *как мы в текущей современности читаем нашу историю и как помним о ней...*

Акция «Национальное чтение» в Казахстане заинтересовала не только школьников и молодежь, но и людей старшего поколения, которые также брали в ней участие. Во время совместного чтения представители Союза поляков Казахстана rozdali участникам информационные материалы о акции, а после – памятные дипломы и сувениры.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt «Wielka Polska - wspólnie w imieniu Polski» realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja/

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

«Narodowe Czytanie» odbyło się po raz siódmy w stolicy

MIESZKAŃCY ASTANY WZIĘLI UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIM WYDARZENIU LITERACKIM «NARODOWE CZYTANIE», ODBYWAJĄCYM SIĘ POD HONOROWYM PATRONATEM POLSKIEJ PARY PREZYDENCKIEJ. W TYM ROKU GŁÓWNYM DZIEŁEM «NARODOWEGO CZYTANIA» BYŁA POWIEŚĆ ELIZY ORZESZKOWEJ «NAD NIEMNEM».



Wydarzenie w Centrum Polonijnym w Astanie otworzył Rinat Dussumov, stały prowadzący i organizator wydarzenia, wiceprezes Stowarzyszenia «Polska Jedność» i dyrektor Publicznej Biblioteki Polonijnej w Astanie.

«Dzisiejszy dzień jest dla nas historyczny – po raz pierwszy Polonia stolicy Kazachstanu bierze udział w ogólnopolskim Czytaniu Narodowym, gromadząc się właśnie w Centrum Polonijnym. Działa ono już od końca ubiegłego roku, odbywały się tu różne warsztaty i spotkania klubu konwersacyjnego, ale po raz pierwszy organizujemy wydarzenie o takiej randze. Chciałbym przy tej okazji podziękować naszym partnerom za wsparcie - Ambasadzie RP w Astanie i polskim fundacjom» – powiedział R. Dussumov.

Według niego «Narodowe Czytanie» odbywa się w stolicy Kazachstanu od 2017 roku. Lokalizacje stale się zmieniały, ale organizator – Stowarzyszenie «Polska Jedność» z udziałem Gabinetu Języka Polskiego im. Adolfa Januszkiewicza i Publicznej Biblioteki Polonijnej – pozostaje niezmienny.

Na uroczystości obecny był Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP w Astanie Selim Chazbiewicz, który co roku bierze udział w «Narodowym Czytaniu». Dyplo-





mata odczytał orędzie Prezydenta RP Andrzeja Dudy do uczestników akcji oraz fragment powieści «Nad Niemnem» Elizy Orzeszkowej.

O samej pisarce i jej najważniejszych dziełach opowiedział Krystian Furmanowicz, nauczyciel języka polskiego, który przygotował specjalną prezentację. Podkreślił również, że wydarzenie, w którym biorą udział miliony Polaków na całym świecie, ma na celu wzmocnienie miłości do języka i kultury narodu polskiego.

Swoją drogą, według danych organizatorów, w tym roku do wydarzenia «Narodowe Czytanie» zgłosiło się ponad 5 tysięcy organizatorów. Wśród nich jest «Polska Jedność». Potwierdza to oznaczenie na specjalnej mapie «Narodowego Czytania» na stronie Prezydenta RP.

Powieść Elizy Orzeszkowej «Nad Niemnem» rozgrywa się w okolicach Wilna i Grodna, w miejscowościach położonych nad Niemnem. Autorka pracowała nad książką w latach 1886-1887, u szczytu swojego talentu. Powieść tworzy szeroki i wielowymiarowy obraz ówczesnego życia Polaków.

«Nad Niemnem» nazywane jest wspaniałym hymnem pracy. Utwór jest dosłownie przesiąknięty ideą, że najlepsze ludzkie uczucia – miłość, przyjaźń, zdolność rozumienia i kochania natury – są dane tylko ludziom pracy.

Fragменты powieści z wielką przyjemnością czytali członkowie «Polskiej Jedności» uczęszczający na zajęcia w Gabinetie Języka Polskiego im. Adolfa Januszkiewicza. Przedstawiciele organizacji wykazali się dobrym poziomem znajomości języka polskiego i kunsztem artystycznym. Młodzież i dzieci nie pozostawały w tyle – najmłodszą uczestniczką wydarzenia była siedmioletnia Żasmin Nuratdinowa z Warszawy, która wraz z mamą Katarzyną Świdorską nagrała specjalny filmik.

Na zakończenie wydarzenia Anna Dobrowolska, prezes «Polskiej Jedności», wręczyła wszystkim dyplomy za udział. Następnie wszyscy mogli porozmawiać o książce przy filiżance herbaty.

*Tekst: Dawid Tatarski
Zdjęcia: Konstantin Kulikowski*



«Narodowe Czytanie» в седьмой раз прошло в столице

АСТАНЧАНЕ ПРИНЯЛИ УЧАСТИЕ ВО ВСЕПОЛЬСКОЙ ЛИТЕРАТУРНОЙ АКЦИИ «NARODOWE CZYTANIE», ПРОХОДЯЩЕЙ ПОД ПОЧЕТНЫМ ПАТРОНАТОМ ПРЕЗИДЕНТСКОЙ ПАРЫ ПОЛЬШИ. В ЭТОМ ГОДУ ГЛАВНЫМ ПРОИЗВЕДЕНИЕМ «НАРОДНОГО ЧТЕНИЯ» СТАЛ РОМАН ЭЛИЗЫ ОЖЕШКО «НАД НЕМАНОМ».



Мероприятие в Полонийном центре Астаны открыл бессменный ведущий и организатор акции вице-президент ОО «Polska Jedność» и директор Общественной полонийной библиотеки Ринат Дусумов.

«Сегодня для нас исторический день – впервые Полония столицы Казахстана участвует во всепольских народных чтениях, собравшись именно в Полонийном центре. Он активно работает с конца прошлого года, здесь проходят различные мастер-классы и встречи разговорного клуба, но мероприятие такой значимости – в первый раз. Пользуясь случаем, хотелось бы поблагодарить за поддержку наших партнеров: Посольство Польши в Астане и польские фонды», – сказал Р. Дусумов.

По его словам, «Narodowe Czytanie» в столице Казахстана проходит с 2017 года. Постоянно менялись локации, но неизменным остается организатор – общественное объединение «Polska Jedność» при участии Кабинета польского языка им. Адольфа Янушевича и Общественной полонийной библиотеки.





Собравшихся поприветствовал Чрезвычайный и Полномочный Посол Польши в Астане Селим Хазбиевич, который старается не пропускать «Narodowe Czytanie» и ежегодно принимает в нем участие. Дипломат зачитал обращение Президента Польши Анджея Дуды к участникам акции и фрагмент из романа «Над Неманом» Элизы Ожешко.

О самой писательнице и её главном произведении рассказал учитель польского языка Кристиан Фурманович, подготовивший специальную презентацию. Он также подчеркнул, что акция, в которой принимают миллионы говорящих на польском языке по всему миру, призвана укрепить любовь к языку и культуре польского народа.

К слову, по данным организаторов, в этом году заявки на проведение мероприятия «Narodowe Czytanie» подали более 5 тысяч организаторов. Среди них и «Polska Jedność». Подтверждение тому – обозначение на специальной карте «Народного чтения» на сайте Президента Польши.

Действие романа Элизы Ожешко «Над Неманом» происходит в окрестностях городов Вильно и Гродно, в имениях и деревнях, расположенных над рекой Неман. Автор работала над книгой в 1886-1887 годах, в пору расцвета своего таланта. В романе создана широкая и многоплановая картина польской жизни того времени.

«Над Неманом» называют великолепным гимном труду. Произведение буквально пронизано мыслью, что самые лучшие человеческие чувства – любовь, дружба, умение понимать и любить природу – даны только людям труда.

Фрагменты из романа с удовольствием прочитали члены «Polska Jedność», посещающие занятия в Кабинете польского языка им. Адольфа Янушкевича. Представители организации продемонстрировали хороший уровень знания польского языка и артистичность. От взрослых не отстала и молодежь с детворой – самой юной участницей акции стала



семилетняя Жасмин Нуратдинова из Варшавы, записавшая специальное видео вместе со своей мамой Екатериной Свидерской.

В завершение мероприятия президент ОО «Polska Jedność» Анна Добровольская вручила всем дипломы за участие. После все желающие смогли обсудить книгу за чашкой чая.

*Текст: Давид Татарский
Фото: Константин Куликовский*

Lato z Językiem Polskim

Letnia Akademia Kultury i Języka Polskiego

DZIEŃ PIERWSZY NASZEJ WYCIECZKI NAD JEZIORO BAŁCHASZ ROZPOCZĄŁ SIĘ ZE WSPÓLNEJ INTEGRACJI. LETNIĄ AKADEMIE KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO POMOGŁA NAM ZORGANIZOWAĆ PANI ANITA STASZKIEWICZ KOORDYNATOR DO SPRAW POLONII STOWARZYSZENIA «WSPÓLNOTA POLSKA». PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW INSTYTUTU ROZWOJU JĘZYKA POLSKIEGO IM. ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO.



Na pierwszym naszym ogólnym spotkaniu zapoznaliśmy się z planem działań, poznaliśmy się, każdy miał okazję się przedstawić i krótko w kilku słowach opowiedzieć o sobie, przedstawiliśmy nauczycieli, podzieliliśmy się na grupy według poziomu znajomości języka polskiego po czym zaczęliśmy nasze pierwsze lekcje.

Lekcje przebiegały wesoło i dużo z nich udało się wyciągnąć. Kadra młodych nauczycieli wyjaśniała krok po kroku każde zadanie ale też dużo opowiadała o swoich doświadczeniach, które spotkała przy nauce języka polskiego, co napewno się przyda nie tylko na lekcjach ale też w codzienności.

Po lekcji mieliśmy czas wolny, który spędzaliśmy wspólnie nad jeziorem, pływaliśmy, graliśmy w piłkę. Po krótkiej rozgrzewce mieliśmy burzę mózgu albo inaczej powiedziawszy konkurs tematem którego był «mówimy po polsku». Podzielono nas na trzy różne grupki, zadaniem każdej było pokazać w swój sposób jak możemy się nauczyć polskiego i jak on nas wszystkich łączy. Każda drużyna rozgryzła ten temat indywidualnie i świetnie się zaprezentowała, a co jest ważne pokazała to w swoim stylu.

Nagrodą udanego dnia była kolacja przy ognisku, nasi chłopcy zajęli się przygotowaniem mięsa. Nie zabrakło też gry w piłkę, graliśmy w kosza, siatkę ale również grę gdzie nie tylko się bawisz ale się uczysz jednocześnie.





Gra ta polega na rzucaniu piłki w koło i każdy następny wymyślał słowo na ostatnią literę wyrazu poprzedniego gracza, to była prawdziwa zabawa w słówka języka polskiego.

Drugi dzień zaczęliśmy efektywnie, bo po śniadaniu już czekała na nas lekcja polskiego. Tym razem nauczycieli się wymienili grupami, żeby móc bardziej poszerzyć naszą wiedzę. Również tego dnia mieliśmy lekcję «wiedza o Polsce» i lekcję slangu w języku polskim. Więc poznawaliśmy Polskę nie tylko od strony kultury, zabytków ale też pogłębialiśmy wiedzę znajomości słów polskich, które używa młodzież. Nie zabrakło nam również atrakcji, bo oprócz plaży mieliśmy okazję nauczyć się tańców, które były przygotowane przez nasze koleżanki z grupy. Długo uczyliśmy kroków «Belgijki» ale rytmy tańca podniosły nam nastrój i zapanowała atmosfera radości.

Ostatniego dnia mieliśmy świetną okazję wykorzystać wszystkie nabyte umiejętności przez nas. Przygotowywaliśmy koncert nie tylko dla naszych wychowawców ale również dla pracowników i gości ośrodka. Po śniadaniu układaliśmy scenariusz występu, ciężka to praca ale udało się połączyć nasze wspólne siły i ułożyć scenariusz po punktach. Próby były aż do samego wieczoru i po kolacji był występ. Koncert spodobał się każdemu kto nas oglądał ale myślę, że najważniejszym było samo przygotowanie koncertu w związku z tym, że dużo czasu spędziliśmy razem. Praca w zespole, integracja, poczucie polskiej rodziny w gronie rówieśników dała nam dużo satysfakcji.

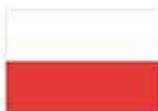
Wspaniały wyjazd nad jezioro Bałchasz na letnią Akademię Kultury i Języka Polskiego (23 sierpnia - 27 sierpnia 2023 r.) rozwinął i pogłębił naszą znajomość języka polskiego, ale był czas nawiązać nowe kontakty i wymienić się swoimi doświadczeniami. Na Akademii uczestnicy wykazali się swoimi talentami i umiejętnościami w różnych przedmiotach i stworzyli prawdziwe grono Liderów Polonii Związków Polaków w Kazachstanie.

Swoje podziękowania składamy wielu zaangażowanym ludziom w Polsce oraz instytucjom, które przyczy-



niły się do organizacji tego letniego wypoczynku «Lato z językiem Polskim w Kazachstanie» a mianowicie: Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» i Związek Polaków w Kazachstanie.

Renata Temralijewa



Dofinansowano przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”



Kolonie dla dzieci Polonii nad pięknym jeziorem Bałchasz

DZIECI I MŁODZIEŻ UCZĄCA SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO W SZKOŁACH I STOWARZYSZENIACH POLAKÓW Z ASTANY, PAWŁODARU, EKIBASTUZU, CZKAŁOWA, KOKSZETAU, KAMYSZENKI, PIERWOMAJKI, KOSTANAJU, SZORTANDY - RAZEM 100 OSÓB - ODOPCZYWAŁY W TERMINIE OD 6 DO 12 LIPCA NA WAKACJACH NAD PIĘKNYM JEZIOREM BAŁCHASZ W OŚRODKU TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWYM «BIAŁY KAMIEŃ».

JEZIORO BAŁCHASZ WYGLĄDA JAK MORZE I JEST UNIKALNE W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE JEST ONO NA PÓŁ SŁODKIE I NA PÓŁ SŁONE. PIĘKNY KRAJOBRAZ STEPOWYCH ROŚLIN, KWIATÓW WZBUDZAŁ WYOBRAŻENIĘ UCZESTNIKÓW KOLONII DO TWÓRCZYCH POMYSŁÓW, KREATYWNOŚCI I AKTYWNOŚCI. OPIEKUNOWI GRUP TRADYCYJNYMI NARZĘDZAMI POBUDZALI MŁODZIEŻ DO DZIAŁANIA I ZAANGAŻOWANIA W LEKCJACH Z JĘZYKA POLSKIEGO, TAŃCA I ŚPIEWU. KOLONII DLA DZIECI I MŁODZIEŻY POLSKIEGO POCHODZENIA UDAŁO SIĘ ZORGANIZOWAĆ ZWIĄZKU POLAKÓW W KAZACHSTANIE PRZY WSPARCIU KONSULA WYDZIAŁU KONSULARNEGO I POLONII W ASTANIE GRZEGORZA STYKOWSKIEGO ORAZ KONSUL PANI MONIKI ŁASKORZEWSKIEJ-ŁUCKIEWICZ.



Program obozu był niezwykle bogaty. Od poranku do zachodu słońca trwały różnorodne zajęcia prowadzone głównie przez młodych, ale niezwykle profesjonalnie przygotowanych animatorów kultury, pracowników ośrodka wypoczynkowego «Bałdauren». Były również warsztaty plastyczne (Konkurs rysunków na piasku nad jeziorem), warsztaty kulturalno-taneczne (Zespół «Narcyz» z Pawłodaru), zajęcia z języka polskiego, sportowe prowadzone przez opiekujących się nimi nauczycieli i instruktorów organizacji polonijnych: Olga Głazaczowa, Witali Kołmaczow, Irena Pajewska, Natalia Martianowa, Katarzyna Czernyszowa, Helena Grzybowska, Helena Pielepczuk, Jana Jefimowa, Aleksander Ruciki, Leonida Zadorożna.

Organizacją przygotowania kadry do pracy z dziećmi zajęła się Katarzyna Ostrowska Prezes Związku Polaków w Kazachstanie. Jednym z kluczowych umiejętności



pracy z dziećmi są kreatywność, innowacyjność i oryginalność. W atmosferze otwartości i tolerancji w dniu 10 lipca odbył się Koncert Polskiej Kultury na scenie ośrodka turystyczno-wypoczynkowego «Bałdauren». Kazachska młodzież była naszymi widzami i głośno kłaskała «brawo» dla naszych artystów. W programie wzięło udział około 100 osób. Koncert otworzyliśmy uroczystym «Polonezem», na scenie zabrzmiała poezja polska z ust utalentowanego ucznia Gleba Sitnikowa, piosenkę «Tobie mamo» zaśpiewały Helena i Sabrina Galijewy, ale największe «brawo» zdobył Zespół «Narcyz» z Pawłodaru pod kierownictwem Olgi Głazaczowej.

Piękne stroje polskie wzbudziły niezwykle zainteresowanie kazachskiej publiczności a ludowe tańce Krakowiak, Polonez, taniec z kwiatami efektywnie wprowadziły widzów do poznania tradycyjnej polskiej kultury. Na zakończenie wiele słów powiedziała Pani Prezes Katarzyna Ostrowska o znaczeniu rodziny, wspólnoty i tożsamości wywołując wszystkich uczestników do zaśpiewania naszej piosenki: «Bo wszyscy Polacy to jedna Rodzina.»

W programie nie zabrakło akcentów patriotycznych. Nad jeziorem Bałchasz przed zachodem słońca w jasnoczerwonych płomieniach, w błękicie nieba uroczyste zostało zaśpiewany Hymn Polski. Polska młodzież razem z opiekunami na baczność w podniosłym nastroju mówiła o polskich tradycjach i historii. Spotkanie patriotyczne zakończyło się sesją zdjęciową oraz nakręceniem filmów video. W niedzielę grupa naszych dzieci została zaproszona na uroczystą Mszę do kościoła katolickiego w Bałchaszu i aktywnie brała udział podczas Mszy św.

W dniu 11 lipca polska młodzież pojechała statkiem na wycieczkę nad jezioro, gdzie zapoznała się z historią miasta Bałchasz i geografją jeziora. Pod czas kolonii były organizowane wizyty lekarskie w sanatorium, gdzie dzieci mogły spróbować dźwięka dotleniającego serce, przysniece lecznicze, basen, masaże rąk i kolan. Wieczorami znakomicie bawili się na dyskotekach.



W ostatnim dniu wypoczynku było zorganizowane nad brzegiem pięknego jeziora ognisko. Zaśpiewaliśmy słynne, znane, polskie piosenki «Płonie ognisko w lesie», «Gdybym miał gitarę...» i inne. Na tle ogniska żegnaliśmy promienie słońca i opowiadaliśmy o swoich przeżyciach. Pod czas kolonii młodzi ludzie nawiązali nowe relacje z rówieśnikami z różnych miast, przeżyli wspólnie krótki, ale intensywny czas, pokazali swoje talenty w związku z tym na pożegnaniu nie zabrakło wzruszeń, łez i pięknych słów. Taka właśnie integracja dzieci i młodzieży, mieszkańców Kazachstanu polskiego pochodzenia była jednym z najważniejszych celów spotkania.

Związek Polaków w Kazachstanie bardzo dziękuje Panu Grzegorzowi Stykowskiemu i Pani Monice Łaskarzewskiej – Łuckiewicz Konsulom RP i wszystkim pracownikom Ambasady RP w Astanie za umożliwienie i pomoc w organizacji wypoczynku – 2023 r. w Republice Kazachstanu.



Польские каникулы на Балхаше

СНОВА ЛЕТО! УРААААА КАНИКУЛЫ! ЖАРА, ДЛИННЫЕ ДНИ И КОРОТКИЕ НОЧИ, ЖЕЛАНИЕ УЕХАТЬ ОТДЫХАТЬ И ОТОРВАТЬСЯ ПО ПОЛНОЙ. И ТУТ, КАК ВСЕГДА, ПРИШЛИ НА ПОМОЩЬ НАШИМ ДЕТКАМ СОТРУДНИКИ ПОСОЛЬСТВА ПОЛЬШИ В КАЗАХСТАНЕ. НЕ ПРОСТО РЕШИЛИ ОРГАНИЗАЦИОННЫЕ ВОПРОСЫ, НО И ПОЛНОСТЬЮ ПРОФИНАНСИРОВАЛИ ПОЕЗДКУ И ОТДЫХ ДЕТЕЙ.

ВЫРАЖАЕМ ОГРОМНУЮ БЛАГОДАРНОСТЬ ПАНУ КОНСУЛУ ГЖЕГОЖУ СТЫКОВСКОМУ И ПАНИ КОНСУЛ МОНИКЕ ЛАСКАЖЕВСКОЙ-ЛУЦКЕВИЧ, НЕПОСРЕДСТВЕННО ПРИНИМАВШИХ УЧАСТИЕ В ОРГАНИЗАЦИИ ПОЕЗДКИ.



Девяносто шесть ребят из разных регионов и Полонийных обществ с 6 по 12 июля посетили летний лагерь. Председатель Союза поляков Казахстана Катажина Островская взяла на себя полное сопровождение и организацию досуга детей.

Республиканский учебно-оздоровительный центр «Балдаурен» расположен на берегу всем известного, самого большого озера в Казахстане Балхаш. Феномен озера заключается в разной минерализации. Западная часть пресная, а восточная – солёная. Оно расположено сразу в трех областях Казахстана: Алматинской, Жамбылской, Карагандинской. В озере водится около 20 видов рыб, на побережье обитают 120 видов птиц, 12 из которых занесены в «Красную книгу».

Профилакторий имени Рахмана Кенбаева рассчитан на 300 мест. Предоставляет услуги грязелечения, лечебные ванны и души, массажи, магнитотерапию, электростимуляцию, пневмомассаж и многое другое. Под началом Р. Кенбаева осуществлялось строительство и реконструкция зон и домов отдыха «Балхаш», «Сары-Арка», «Зеленый мыс». Он мечтал о современном лечебно-оздоровительном учреждении, добился разрешения на его строительство и с момента закладки фундамента до пуска в эксплуатацию курировал стройку. Рахман Кенбаев – заслуженный гражданин Республики, его заслуги отмечены многочисленными государственными наградами. До сих пор о нем вспоминают с теплом и благодарностью.





А теперь об отдыхе ребят – каждый день был наполнен впечатлениями и яркими эмоциями. Ежедневно проводился образовательный час, где подростки не только изучали польский язык, но и познавали что-то новое из области географии, истории, животного мира. Каждодневный тимбилдинг на свежем воздухе включал в себя футбол, волейбол, развлекательно-познавательные игры. В один из дней провели конкурс рисунков на песке «Польские национальные символы». На четвертый день пребывания организовали катание на катере по озеру с обзором окрестных достопримечательностей.

Самым важным мероприятием была поездка в Римско-Католическую церковь «Святого Франциска Ассизского города Балхаш». Ребятам было предложено поехать на святую воскресную Мессу. Приход во главе с о. Павлом организовали транспорт и встречу. Эмоции от поездки были просто непередаваемы. Дети задавали вопросы, вели беседы на духовные темы. Такая встреча для ребят особенно важна, ведь сейчас в становлении их личности самый сложный и важный период. Возможность погрузиться в мир религии, да еще и непосредственно с духовником неоценима.

В предпоследний день музыкально-танцевальная группа «Narcyz» из Павлодара и участники полонийных творческих коллективов дали концерт, на котором присутствовал весь лагерь. Открыли мероприятие традиционным танцем «Полонез». Ребята пели песни и рассказывали стихи на польском языке. Танцевали народные и современные танцы, краковяк и флешмоб. Тронул за душу дуэт «Tobie Mamo». В заключение взрослые наставники все вместе спели

«Здравствуй, столица». И общая песня «Wszystcy Polacy», которую пели 100 человек, произвела фурор! На следующий день ребята других отрядов представили свой концерт на казахском языке, подчеркнув важность дружбы народов, уважение к любому языку и доброе отношение друг к другу.

Кроме веселья, игр, программ и отдыха ежедневно проводились оздоровительные процедуры. Дети получали массажи, лечебные водные души и ванны, кислородные коктейли. Ну и конечно, какое лето и лагерь без купания в бассейне и на озере!

Последний день отдыха ознаменовался огромным вечерним костром. Вокруг высокого пламени мы с ребятами и вожатые водили хоровод, пели песни современные и прошлых лет. Фотографировались на фоне изумительного заката солнца. Счастливые слезы прощания блеснули на глазах многих ребят, да и мы не уступали в сентиментальности. Пани Катажина раздала всем сердечки с цветками польского флага и закрепила их на футболках ближе к сердцу, на память. Еще долго мы беседовали, сидя у угасающего костра, и было всё мало, хотелось говорить и говорить.

Молодежь – она ведь такая, глубокая, увлеченная и разная. Загорелые, впечатленные, с желанием вернуться сюда снова мы отправились домой.

Спасибо «Балдаурен», всему персоналу и организаторам за прекрасную возможность отдыха. Уходя, на прощание, ребята крикнули хором: «Хотим еще!».

*Наталья Мартынова,
редактор Союза поляков Казахстана*

Pobyty Edukacyjny w Ałmaty

STOWARZYSZENIE «ORSZAK POLONIJNY» Z SIEDZIBĄ W ASTANIE ORGANIZOWAŁO DZIAŁANIE POBYTU EDUKACYJNEGO W AŁMATY W DNIACH 5-11 WRZEŚNIA Z UDZIAŁEM MŁODZIEŻY POLSKIEGO POCHODZENIA, KTÓRA POBIERA NAUKĘ JĘZYKA POLSKIEGO W SZKÓŁKACH NIEDZIELNYCH. POBYT ZORGANIZOWANY I DOFINANSOWANY DZIĘKI PODPISANEJ UMOWY POMIĘDZY STOWARZYSZENIEM «WSPÓLNOTA POLSKA» A INSTYTUTEM ROZWOJU JĘZYKA POLSKIEGO IM. ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO.

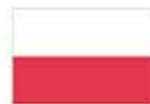


Warsztaty polonijne z geografii i historii w mieście Ałmaty zostały zorganizowane w związku z tym, że była stolica Kazachstanu do dziś pozostaje kulturalnym i naukowym ośrodkiem kraju. Są tu góry, bujna roślinność, piękna przyroda, parki, które też stały się miejscami na zajęcia z geografii. W ramach programu odbyło się zwiedzanie górskiego parku narodowego «Medeu», konkurs geograficzno-historyczny, Narodowe Czytania w dniu 9 września w Konsulacie Generalnym RP w Ałmaty i dużo innych atrakcji. Wizyta edukacyjna dla młodzieży pogłębiła wiedzę nie tylko języka polskiego, ale wzbogaciła wiedzę o Polsce, poszerzyła słownictwo.

Zwiedziliśmy wiele szlaków turystycznych, poznaliśmy byłą stolicę Kazachstanu i porównaliśmy z historią przeniesienia dawnej stolicy Gniezna do Krakowa, a później do Warszawy. Warsztaty polegały więc na połączeniu wiedzy z kazachskiej i polskiej geografii z historią oraz analizą kultury. Odkryliśmy wiele różnic jak i wiele wątków łączących dwa narody: kazachski a polski.

W trakcie pobytu edukacyjnego dzieci bardzo szybko uczy się języka, przyswajają nową wiedzę i motywują się do wykonania nowych zadań. Stowarzyszenie «Orszak Polonijny» przygotował dla młodzieży materiały edukacyjne, różnorodne rekwizyty i pomoce wizualne.

Na koniec zostały wręczone dyplomy uczestnika pobytu edukacyjnego oraz pamiątki do nauki szkolnej, a dzieci zaprezentowały swoją wiedzę, którą zdobyli pod czas pobytu w Ałmaty.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Образовательная поездка астанинских школьников в Алматы

ПОЛЬСКОЕ ОБЩЕСТВО «ORSZAK POLONIJNY» ИЗ АСТАНЫ ОРГАНИЗОВАЛО ДЛЯ ДЕТЕЙ И МОЛОДЕЖИ ПОЛЬСКОГО ПРОИСХОЖДЕНИЯ ОБРАЗОВАТЕЛЬНУЮ ПОЕЗДКУ В АЛМАТЫ, ПРОДЛИВШУЮСЯ С 5 ПО 11 СЕНТЯБРЯ. ОНА БЫЛА ОРГАНИЗОВАНА И ПРОФИНАНСИРОВАНА С ПОМОЩЬЮ АССОЦИАЦИИ «ВСПУЛЬНОТА ПОЛЬСКА» И ИНСТИТУТА РАЗВИТИЯ ПОЛЬСКОГО ЯЗЫКА ИМЕНИ СВЯТОГО МАКСИМИЛИАНА КОЛЬБЕ.

Образовательные занятия по географии и истории для детей, обучающихся в воскресных Полонийных школах, были организованы, потому что бывшая столица Казахстана город Алматы остается крупным культурным, научным и образовательным центром страны. В её окрестностях есть различные ландшафты: и горы, и реки, и озера, национальные парки, которые стали местом проведения занятий по географии.

В рамках пребывания в Алматы ученики посетили уникальный горный природный парк «Медеу», участвовали в Национальном чтении в Генеральном консульстве Польши в Алматы и в географическом конкурсе. Неделя, проведенная в Алматы, не только позволила детям и молодежи углубить свои познания в польском языке, но также обогатить знания в целом о Польше, ее истории и культуре, увеличить свой словарный запас.

Осмотрев много туристических маршрутов и достопримечательностей бывшей столицы Казахстана, можно было сравнить её историю с историей переноса столицы Польши из Гнезно в Краков, а затем – в Варшаву. Также анализу и сравнению была подвергнута история, география двух стран под углом зрения: что роднит и что отличает два народа – польский и казахский.

Общество «Orszak Polonijny» подготовило для участников поездки лекционные материалы, реквизит, наглядные пособия. В конце каждый участник получил диплом «За участие» и сувениры, которые помогут им учиться в новом учебном году.



Historia rodzinna Dziubanowskich

ARTHUR DREILING, UCZEŃ LICEUM. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W WARSZAWIE, URODZIŁ SIĘ I UKOŃCZYŁ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ W REGIONIE KAZACHSTANU POŁUDNIOWEGO. TRZY LATA TEMU ZACZĄŁ ZGŁĘBIAĆ HISTORIĘ SWOJEJ RODZINY: ROZMAWIAŁ Z BLISKIMI, UTRWAŁĄ ICH WSPOMNIENIA, KOLEKCJONOWAŁ STARE ZDJĘCIA. INFORMACJA BYŁA PRZYWRACANA DOSŁOWNIE KROK PO KROKU, A PRACA TA NIE KOŃCZY SIĘ DO DZIŚ. ARTUR JEST AKTYWNYM CZŁONKIEM SZYMKENCKIEGO STOWARZYSZENIA POLONIJNEGO «OJCZYŻNA», WIELOKROTNIENIE BRAŁ UDZIAŁ W SKŁADANIU WIEŃCÓW NA GROBACH ŻOŁNIERZY ARMII GENERAŁA ANDERSA W KAZACHSTANIE POŁUDNIOWYM, WIRTUALNYM BIEGU POLONIJNYM I INNYCH WYDARZENIACH. «JESTEM SZCZĘŚLIWY, ŻE MIESZKAM I UCZĘ SIĘ W POLSCE, DZIĘKI CZEMU LEPIEJ ROZUMIEM HISTORIĘ I KULTURĘ MOJEJ OJCZYŻNY. MIAŁEM TEŻ SZCZĘŚCIE BRAĆ UDZIAŁ W UROCZYŚCZOŚCIACH DNIA POLONII W WARSZAWIE W PAŁACU PREZYDENCKIM W BELWEDERZE Z UDZIAŁEM PREZYDENTA RP Z MAŁŻONKĄ» – MÓWI ARTUR.



Artur (z lewej) z Pierwszą Damą RP
Артур (первый слева) с Первой леди РП



Roman Dziubanowski z żoną i córką
Роман Дзюбановский с женой и дочерью

«**M**ój przodek, Roman Antonowicz Dziubanowski, był znanym młynarzem, miał we wsi własny młyn i był szanowany przez innych mieszkańców. Członkowie rodziny uważali się za Polaków i nazywali siebie Polakami, chociaż mieszkańcy wsi nazywali Romana Antonowicza Austriakiem. Wiadomo również, że był kiedyś jeńcem wojennym.

Roman Dziubanowski poślubił Annę Iwanownę Spirinę, która pochodziła ze wsi Yntymak (dawniej do 1993 r. wieś Siergijewka). Mieli troje dzieci. Najstarsza córka, Dziubanowska Maria Romanowna, urodzona w 1920 r., przed wojną wstąpiła do szkoły pedagogicznej ale bez ukończenia studiów uczyła w klasach podstawowych. Później mąż Aleksy Dmitrienko wraz ze swoim najstarszym synem Sławą zabrali ją na miejsce służby wojskowej w Niemczech w 1945 r., gdzie przebywali przez dwa lata.

Syn Dziubanowski Piotr Romanowicz, urodzony w 1922 r., zaginął na froncie w 1942 r. Najmłodsza córka, moja prababcia, Evdokia Romanovna Dziubanovskaya, ukończyła z wyróżnieniem Szkołę nr 8 im. Lenina w mieście Chimkent. W ostatnich latach pracowała jako położna w szpitalu kolejowym w Szymkencie.

Ze wspomnień Rimmy Aleksiejewny, wnuczki Romana Dziubanowskiego: «Nikt Romana Antonowicza nie nazywał dziadkiem. Czeczeni przychodzą i mówią: «Prosimy dać nam mąkę, a my damy mięso». Pyta ich: «Skąd bierzecie mięso?» «Po co to Ci wiedzieć, daj nam mąkę...». Roman Antonowicz pomógł, dał Czeczenom mąkę, oni też zostali wtedy deportowani na teren południowego Kazachstanu.

Idziemy do Romana Antonowicza, a on jest po prostu urodzonym młynarzem, cały biały, pokryty mąką. Jak sobie teraz przypominam, kamienie młyńskie się kręca, między nimi przepływa pszenica. I wtedy przychodzi mężczyzna, dziadek mówi do niego: «Dotknij, czy to wystarczy? Czego potrzebujesz: duży grind, mały?» «Nie wiem» – mówi mężczyzna. «Po co tobie mąka: chleb? podplomyk?» «Tak, oba muszą zostać upieczone». «Ta mąka wystarczy». Jeśli potrzebujesz czegoś drobniejszego, on to tam poprawi i zmieli drobniej. Teraz pamiętam: ludzie przychodzili po mąkę, a on nie mówił: «Sejchas» (Rus), mówił: zaraz, zaraz...»

A kiedy zmarł, to żegnali go tak wielu ludzi. Samochodów było wtedy niewiele i ludzie nieśli grób z tego właśnie młyna na cmentarz ręcznie. Szliśmy powoli i w naszą stronę jechał samochód z nieznanym w środku. Pyta: kogo chowacie? Dziadek był miły, wszyscy go kochali...»

Artur Dreyling

Tłumaczenie: Jerzy Serebriński

История семьи Дзюбановских

АРТУР ДРЕЙЛИНГ, УЧАЩИЙСЯ ЛИЦЕЯ ИМ. СВЯТОГО СТАНИСЛАВА КОСТКИ В ВАРШАВЕ, РОДИЛСЯ И ОКОНЧИЛ НАЧАЛЬНУЮ ШКОЛУ В ЮЖНО-КАЗАХСТАНСКОЙ ОБЛАСТИ. ТРИ ГОДА НАЗАД ОН НАЧАЛ ИССЛЕДОВАТЬ ИСТОРИЮ СВОЕЙ СЕМЬИ: РАЗГОВАРИВАТЬ С РОДСТВЕННИКАМИ, ЗАПИСЫВАТЬ ИХ ВОСПОМИНАНИЯ, СОБИРАТЬ СТАРЫЕ ФОТОГРАФИИ. ИНФОРМАЦИЯ ВОССТАНАВЛИВАЛАСЬ БУКВАЛЬНО ПО КРУПИЦАМ, И РАБОТА ЭТА НЕ ПРЕКРАЩАЕТСЯ ПО СЕЙ ДЕНЬ. АРТУР – АКТИВНЫЙ ЧЛЕН ШЫМКЕНТСКОГО ПОЛОНИЙНОГО ОБЩЕСТВА «ОТЧИЗНА», НЕОДНОКРАТНО ПРИНИМАЛ УЧАСТИЕ В ВОЗЛОЖЕНИИ ВЕНКОВ К МОГИЛАМ СОЛДАТ АРМИИ ГЕНЕРАЛА АНДЕРСА В ЮЖНОМ КАЗАХСТАНЕ, ВИРТУАЛЬНОМ ПОЛОНИЙНОМ БЕГЕ И ДРУГИХ МЕРОПРИЯТИЯХ. «СЧАСТЛИВ ЖИТЬ И УЧИТЬСЯ В ПОЛЬШЕ, БЛАГОДАря ЧЕМУ ЛУЧШЕ ПОЗНАЮ ИСТОРИЮ И КУЛЬТУРУ МОЕЙ ОТЧИЗНЫ. ТАКЖЕ МНЕ ПОСЧАСТЛИВИЛОСЬ ПРИНЯТЬ УЧАСТИЕ В ПРАЗДНОВАНИИ В ВАРШАВЕ ДНЯ ПОЛОНИИ В ПРЕЗИДЕНТСКОМ ДВОРЦЕ БЕЛЬВЕДЕР С УЧАСТИЕМ ПРЕЗИДЕНТА РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША И ЕГО СУПРУГИ», – ГОВОРИТ АРТУР.



*Rodzina Dziubanowscy (lata 1930.)
Семья Дзюбановских (1930-е годы)*



*Maria Dziubanowska z mężem Aleksiejem Dmitrienko
Мария Дзюбановская с мужем Алексеем Дмитриенко*

«Мой предок, Дзюбановский Роман Антонович был известным мельником, имел в селе собственную мельницу, пользовался уважением односельчан. Члены семьи считали и называли себя поляками, хотя Романа Антоновича все называли австрийцем. Еще известно, что он был бывшим военнопленным.

Роман Дзюбановский женился на Анне Ивановне Спириной, происходившей родом из села Ынтымак (раньше, до 1993 г. – с. Сергиевка). У них родились трое детей. Старшая дочь Дзюбановская Мария Романовна, 1920 г.р., перед войной поступила в педагогическое училище, не окончив учебу, преподавала в начальных классах. Позже супруг Дмитриенко Алексей Андреевич в 1945 году вместе со старшим сыном Славой забрали ее к месту службы в Германию, там они пробыли два года.

Сын Дзюбановский Петр Романович 1922 г.р., в 1942 году пропал без вести на фронте. Младшая дочь, моя прабабушка – Дзюбановская Евдокия Романовна с отличием закончила 8-ю школу имени Ленина в городе Чимкент. В последние годы она работала акушеркой в железнодорожной больнице Шымкента.

Из воспоминаний Риммы Алексеевны, внучки Романа Дзюбановского: «Романа Антоновича дедом не называли. Приходят чеченцы и говорят: «Дайте муки, а мы вам мяса». Он у них спрашивает: «А откуда у вас мясо?». «Тебе это зачем знать, дай нам муки...», и Роман Антонович помог, дал чеченцам муки, они тогда тоже были депортированными на территорию Южного Казахстана.

«Идем мы к Роману Антоновичу, а он прямо вот натуральный мельник, весь белый, в муке. Как сейчас помню, жернова крутятся, между ними пшеница проходит. И вот человек придет, дед ему и говорит: «Пощупай, хватит такой помол? Какой нужен: крупный помол, мелкий?» «Не знаю», – говорит человек. «А тебе для чего надо: для хлеба? лепешки?». «Да и то и то нужно печь». «Вот эта мука пойдет». Если надо что-то помельче, он, значит там, подкрутит, идет помол помельче. Как сейчас помню: люди приезжали за мукой, а он не говорил: сейчас, говорил: зараз...».

«А когда умер он, столько народу было. Машин тогда мало было, и с той самой мельницы на кладбище на руках несли. Медленно шли и навстречу машина едет, в ней незнакомец. Спрашивает: кого хороните? Добрый был дедушка, все его любили...».

Артур Дрейлинг



W Białymstoku spoczęły doczesne szczątki generała Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego

W BIAŁYMSTOKU ODBYŁY SIĘ UROCZYŚCI ZWIĄZANE ZE SPROWADZENIEM Z WIELKIEJ BRYTANII DO POLSKI DOCZESNYCH SZCZĄTKÓW GENERAŁA LUDWIKA KMICICA-SKRZYŃSKIEGO. ŻOŁNIERZ LEGIONÓW POLSKICH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, DOWÓDCA BRYGADY KAWALERII «BIAŁYSTOK», PRZEWODNICZĄCY BIAŁOSTOCKIEGO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO PO LATACH EMIGRACJI, DZIĘKI INICJATYWIE RODZINY, WSPARTEJ PRZEZ RZĄD RP, IPN I INSTYTUCJE PAŃSTWOWE, SPOCZAŁ NA POLSKIEJ ZIEMI.

Sobotnie (26 sierpnia) uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą żałobną w Bazylice Mniejszej Wniebowzięcia NMP. Następnie, w asyście wojskowej, trumna została przewieziona na cmentarz miejski.

«To symboliczny powrót do miejsca, w którym generał służył przez lata. To hołd oddany jego życiu i służbie. Generał Ludwik Kmicic-Skrzyński pozostanie dla nas wzorem etycznego zaangażowania, walki o wolną Ojczyznę. Niech jego postawa żarliwego, wiernego patrioty stanie się dla nas nieustanną inspiracją. Wierzę, że wspomnienia o zmarłym i przysłanie jego życia pozostaną z nami na zawsze» – napisał w liście do rodziny i bliskich generała premier RP Mateusz Morawiecki. List podczas uroczystości w imieniu prezesa rady ministrów przeczytał wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

– Joachim Lelewel, porucznik Jan Piwnik «Ponury», major Henryk Sucharski, generał broni Józef Hal-



ler, generał broni Tadeusz Komorowski «Bór» oraz prezydenci Rzeczypospolitej na uchodźstwie: Władysław Raczkiewicz, August Zaleski, Stanisław Ostrowski to panteon Polaków, o których upomnieli się rodacy. Po śmierci poza granicami kraju sprowadzili ich doczesne szczątki do Ojczyzny. Dzisiaj do tego grona bohaterów narodowych dołącza generał brygady Ludwik Kmicic-Skrzyński, żołnierz II Rzeczypospolitej, przedwojenny dowódca Garnizonu Białystok, dowódca Podlaskiej Brygady Kawalerii, uczestnik wojny obronnej 1939 roku – powiedział dr Marek Jedynak, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku

Na pogrzebie przemówił również wnuk generała – Andrzej Kmicic-Skrzyński. - Dumię jestem ze swojego dziadka generała Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego. W czasie kampanii wrześniowej walczył do końca, do ostatniej bitwy. Nie uciekł za granicę. Za swoje bohaterstwo i dokonania na polu walk, został odznaczony m.in. Krzyżem Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari i jednastokrotnie Krzyżem Walecznych. Podkreślam, że to są odznaczenia bojowe. Wyłącznie. Generał chciał wrócić do Polski. Ojczyzna jednak nie przywitałaby go z otwartymi ramionami. A jedynie z otwartą furtą więzienną. Potem odbyłby się sfirowany proces. A w najlepszym razie – zsyłka, lub pluton egzekucyjny. W czasie życia generała, przeświadczała mu jedynie wolność Polski. A kierowały nim trzy słowa – Bóg, Honor, Ojczyzna – powiedział.

Po przemowach nastąpiło złożenie trumny z szczątkami do grobu oraz odsłonięcie pomnika generała.

Zdjęcia: O.Alechno, R.Majewski



Projekt jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2023.

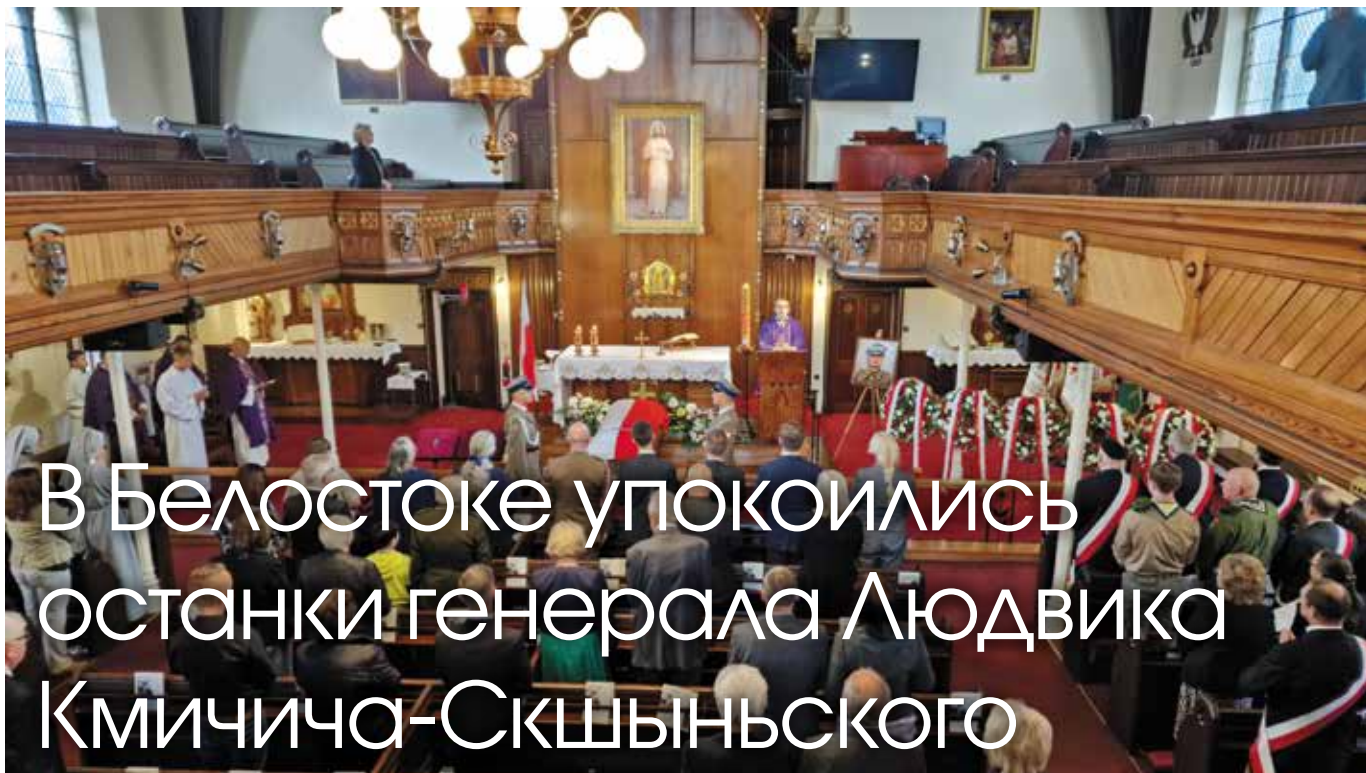


PATRONAT HONOROWY
MATEUSZ MORAWIECKI



Projekt objęty jest Honorowym Patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Projekt objęty jest Honorowym Patronatem Pana Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka.



В Белостоке упокоились останки генерала Людвика Кмичича-Скшыньского

В БЕЛОСТОКЕ ПРОШЛА ТОРЖЕСТВЕННАЯ ЦЕРЕМОНИЯ ПОХОРОН ДОСТАВЛЕННЫХ ИЗ ВЕЛИКОБРИТАНИИ В ПОЛЬШУ ОСТАНКОВ ЛЕГЕНДАРНОГО ГЕНЕРАЛА ЛЮДВИКА КМИЧИЧА-СКШЫНЬСКОГО.



Военнослужащий Польских легионов маршала Юзефа Пилсудского, командир кавалерийской бригады «Белосток», председатель Белостокского Союза польских харцеров после многих лет эмиграции, благодаря инициативе семьи, подержанной польским правительством, Институтом национальной памяти Польши и другими государственными институциями, обрел, наконец, вечный покой на польской земле.

Субботняя (26 августа) церемония началась с поминальной Мессы. Затем, в сопровождении воинского караула, гроб с останками был доставлен на городское кладбище.

«Это символическое возвращение в город, в котором генерал служил долгие годы. Это дань уважения его жизни и воинскому пути. Генерал Людвик Кмичич-Скшыньский останется для нас образцом посвящения своей жизни борьбе за свободу Родины. Пусть его жизненный путь пылкого, верного патриота станет для нас постоянным источником вдохновения. Я верю, что воспоминания об умершем и его жизнь останутся с нами навсегда», – написал в письме семье и близким генерала Премьер-министр Польши Матеуш Моравецкий. Письмо во время церемонии от имени Председателя Совета министров зачитал Воевода Подляский Богдан Пашковский.

– Йоахим Лелевель, поручик Ян Пивник «Понурый», майор Хенрик Сухарский, генерал Юзеф Халлер, генерал Тадеуш Коморовский «Бур», Президент Республики Польша в изгнании: Владыслав Рачкевич, Аугуст Залесский, Станислав Островский – пантеон



поляков, которых помнят соотечественники. После смерти на чужбине они вернули свои мирские останки на родину. Сегодня к этой группе национальных героев присоединяется генерал Людвик Кмичич-Скшыньский, солдат II Польской Республики, доверенный командир Белостокского гарнизона, командир Подляской кавалерийской бригады, участник оборонительной войны 1939 года, – сказал доктор Марек Едынак, директор отделения Института национальной памяти в Белостоке.

На похоронах также выступил внук генерала – Анджей Кмичич-Скшыньский. «Я горжусь своим дедом, – сказал он. – Во время сентябрьской кампании он сражался до конца, до последнего боя. Он не бежал за границу. За свой героизм и победы на поле боя был награжден, в том числе, Серебряным крестом ордена «Virtuti Militari» и одиннадцатикратно Крестом доблести. Подчеркиваю, это боевые награды. Исключительно. Генерал хотел вернуться в Польшу. Однако родина не встретила бы его с распростертыми объятиями. А только открытыми дверями тюремной камеры и сфабрикованным судебным процессом. По результатам которого в лучшем случае – ссылка, или расстрел. Наивысшей ценностью в жизни генерала была свобода Польши. И руководили им три слова: Бог, Честь, Отечество».

После выступлений гроб с останками генерала был помещен в могилу, и состоялась открытие памятника генералу.

Фото: О.Алехно, Р.Маевски



Проект финансируется за счет средств Канцелярии Председателя Совета министров РП в рамках государственной задачи по оказанию помощи Πολонии и полякам за рубежом 2023.



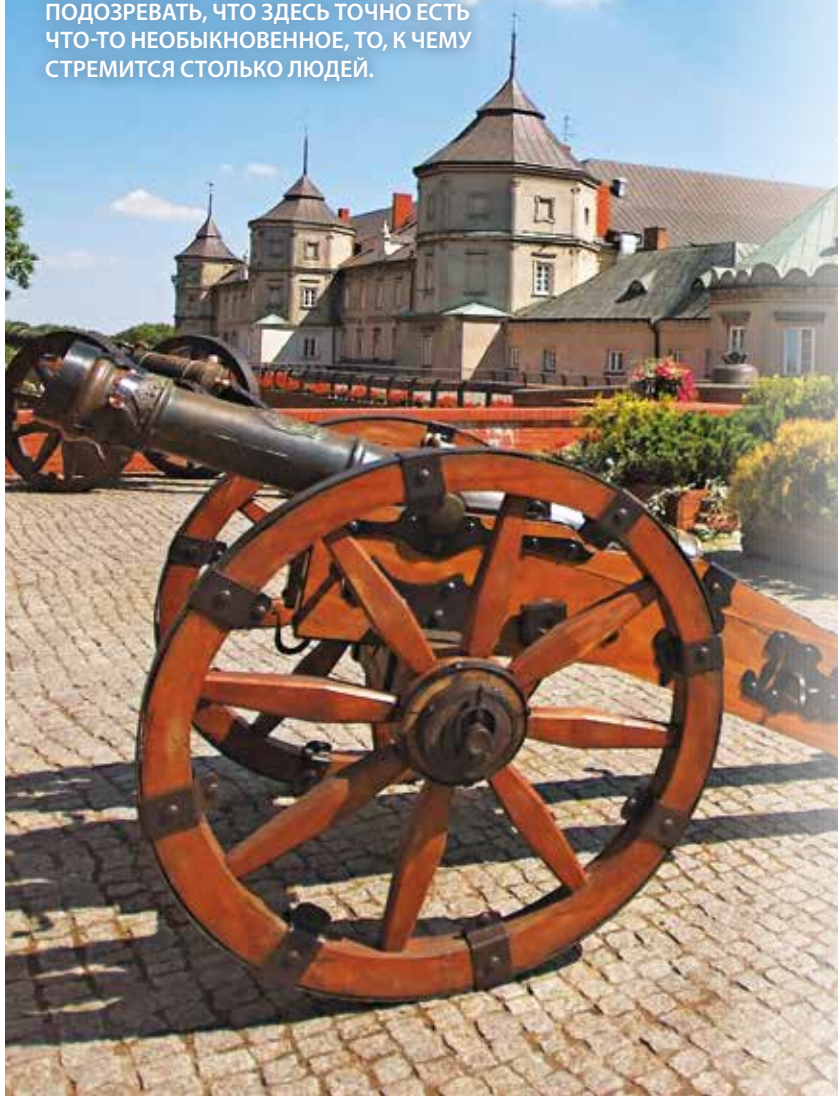
Проект осуществлен под почетным патронажем Председателя Совета министров РП Матеуша Моравецкого



Проект осуществлен под почетным патронажем Министра национальной обороны РП Мариуша Блащака

Почти паломничество

НЕБОЛЬШОЙ ПОЛЬСКИЙ ГОРОДОК ЧЕНСТОХОВА ОТЛИЧАЕТСЯ ОТ ДРУГИХ УЮТНЫХ ГОРОДКОВ С ИХ НЕПРЕРЫВНЫМ СТАРЫМ ЦЕНТРОМ, РАТУШЕЙ И РЕСТОРАНАМИ НА ПЛОЩАДИ НЕОБЫЧНО БОЛЬШИМ ЧИСЛОМ ОТЕЛЕЙ, ТАКСИ И ТУРИСТОВ. ДАЖЕ ТОТ, КТО НЕ ЗНАЕТ ЗНАЧЕНИЯ ЭТОГО ГОРОДА ДЛЯ НАЦИИ, ПОЛЬШИ И ОСТАЛЬНОГО ХРИСТИАНСКОГО МИРА, ПОПАВ СЮДА, СРАЗУ НАЧНЕТ ПОДОЗРЕВАТЬ, ЧТО ЗДЕСЬ ТОЧНО ЕСТЬ ЧТО-ТО НЕОБЫКНОВЕННОЕ, ТО, К ЧЕМУ СТРЕМИТСЯ СТОЛЬКО ЛЮДЕЙ.



Вот только кто же не знает Ченстохову? Именно здесь с 13-го века находится чудотворный образ Богородицы. Монастырь Ясная гора, где в Капелле Девы Марии, построенной в 16-м веке, можно увидеть икону, и, если повезет, даже с близкого расстояния – жемчужина Ченстоховы. Чудотворный образ Богородицы – главная польская, известная на весь мир святыня. Центр паломничества. Дело в том, что икона Богородицы ченстоховской почитается не только католиками, но и православными, ну, и конечно, сама её история, история чудес, творившихся здесь, завораживающий лик «Чёрной мадонны», всё это и объясняет такое количество желающих увидеть икону. Решение приехать в Ченстохову – волнительное и ответственное для каждого, кто готов ко встрече со святым образом.

Несмотря на то, что монастырь Ясная гора, расположенный, кстати говоря, не в центре Ченстоховы – главная местная достопримечательность, в городе есть что посмотреть и помимо комплекса. Впечатляют, к примеру, старые улицы, бывшие когда-то частью еврейского гетто города. Костелы и непростые истории, с ними связанные. Сегодня Ченстохова – крупнейший город Малопольши с населением около 225 000 человек, в 1999 году город ставший частью Силезского воеводства. Добраться до него очень просто поездом из Варшавы, Кракова или других городов.

Мы прибыли в Ченстохову после обеда и первым делом узнали, в какое время возможно будет увидеть образ. Как оказалось, приехать сюда на несколько часов и попасть на службу, в ходе которой икону открывают, скорее всего, не получится. Служба начинается в 6 утра, и у того, кто действительно хочет своими глазами увидеть чудо, есть время на подготовку к этому. Гуляя по городу, рассматривая брусчатку под ногами, фасады домов, лица людей, постоянно думаешь о предстоящем событии и вдруг охватывает непонятное волнение.



Оно не покидает даже ночью, хотя такси заказано заранее, все звонки сделаны. В пять утра еще темно, и светать начинает уже по пути к Ясной горе. Машин на дорогах мало, и все, которые встречаются – такие же такси для желающих участвовать в утренней службе. Вокруг монастыря расположено много отелей, откуда паломники идут к службе пешком, поэтому, подъехав к воротам, уже встречаешь молча идущих в гору, торжественно улыбающихся или озабоченно глядящих под ноги людей. Все стекаются ко входу в Капеллу. Оттуда уже доносится пение, голоса, звуки открывающихся дверей и шагов.

Прихожане стоят плотно друг к другу, от этого всем тепло, несмотря на то, что на улице уже идет пар изо рта. Мы пробираемся поближе к массивным кованым воротам у алтаря. Большая, заметная из глубины зала икона в золотом окладе, конечно, не та самая, ради которой все здесь собрались. Люди тихо переговариваются, слышны разные языки, группа темнокожих американок старается не шуметь. Крик младенца за спинами. Торжественная тишина, в которой в назначенное время выходят к алтарю паулины – монахи, для которых служение в Ясной горе – выбор и дело жизни. Песнопения, и вот образ отворяют. Небольшая по размеру икона молча и смиренно смотрит на собравшихся грустным взглядом. Как будто это она пришла к нам, а не мы добрались сюда кто пешком, а кто на такси.

Посторонние мысли отступают, ты сосредоточен на чистоте и гармонии ее лица, живых глаз, тебе в это мгновение дан шанс очиститься от тяжести дурных мыслей. Восхищение чудом у каждого своё, образ Мадонны – и шедевр искусства, и оплот веры, и реликвия. Каждый выйдет из костела немного другим, унесет с собой память о встрече с ней и кусочек её чистоты и успокоения. Прошло много веков, но такие простые вещи неизменно нужны, и заметить их ничто не может.



Мы уезжаем из Ченстоховы с уверенностью в том, что гармония еще существует в этом мире. Поезд трогается почти незаметно, пассажиры смотрят в окна, разглядывая тех, кто только приехал сюда за своим чудом.

*Юрий Серебрянский.
Фото Юлии Самосенко*

Молодое метро с долгой историей

Вторая линия метро Варшавы. Источник: PixaBay

СОГЛАСНО ОДНОЙ ИЗ САМЫХ ПОПУЛЯРНЫХ ИСТОРИЙ, КОТОРЫЕ РАССКАЗЫВАЮТ ПРО ВАРШАВУ 1950-Х, СТАЛИН СПРОСИЛ У ЛИДЕРА ПОЛЬСКОЙ НАРОДНОЙ РЕСПУБЛИКИ БОЛЕСЛАВА БЕРУТА, ЧТО ХОТЕЛА БЫ ПОЛУЧИТЬ ВАРШАВА В ПОДАРОК ОТ СССР – МЕТРО, МИКРОРАЙОН ИЛИ НЕБОСКРЕБ?

В апреле 2020 года варшавское метро отметило 25-летие со дня запуска. Не слишком внушительный возраст в сравнении с другими столицами: не только Берлином (там метро открылось в 1902 году) или Москвой (1935 год), но даже Прагой (1974 год) и Бухарестом (1979 год). Но история варшавского метро – гораздо более долгая, и в ней, словно в линзе, сфокусировалась вся непростая история Польши XX века.

На рубеже XIX-XX веков, невзирая на отсутствие польской государственности, Варшава переживала период небывалого процветания. Строились всё новые и новые промышленные предприятия, продававшие свою продукцию на богатом рынке Российской империи. Это привело к резкому увеличению численности населения города. Еще в 1878 году в нем насчитывалось 300 тысяч жителей, а в 1897 году число их превысило 680 тысяч.

Варшава стала третьим по величине городом Российской империи после Санкт-Петербурга и Москвы. При этом её территориальное развитие ограничивалось строгими российскими военными правилами, касающимися крепостей. Земли вокруг

города должны были оставаться незастроенными, а потому здания его в тесном пространстве возводились все выше и все ближе одно к другому.

Первые проекты

Первая мировая война принесла большие перемены. Летом 1915 года в город вошли немецкие войска. Новые оккупанты пытались привлечь поляков к борьбе с Россией, хотя отдавать им захваченные земли отнюдь не собирались. Законы, ограничивающие территорию Варшавы, были отменены. Казалось, что город наконец-то сможет развиваться свободно.

Одним из проявлений царившего тогда оптимизма стала подготовка проекта подземной железной дороги, созданного в 1917-18 годах. Но уже в ноябре 1918 года Польша вновь обрела независимость, а у молодого государства были более насущные проблемы, чем метро.

К проекту вернулись в середине 1920-х годов. Население Варшавы приближалось уже к одному миллиону. И хотя основу общественного транспорта составляли современные на тот момент электрические трамваи, ходили они по извилистым узким улочкам, и народу в них набивалось все больше и больше. Никаких перспектив улучшения ситуации не предвиделось, поэтому пришлось вернуться к концепции метро.



Логотип
Варшавского метро



Строительство метро 1956. Источник
Национальный цифровой архив Польши

Новые вагоны Škoda Varsovia

В 1925-1927 годах был предложен новый проект транспортной сети, включавший в итоге целых семь линий. Приступили к исследованиям грунта и параллельно – к поискам зарубежного консорциума, который получит концессию на строительство подземки. Предварительные переговоры велись с французскими, немецкими и бельгийскими компаниями.

Амбициозные планы перечеркнул мировой экономический кризис, разразившийся осенью 1929 года. Другая проблема состояла в том, что тогдашние варшавские власти не могли рассчитывать на поддержку из госбюджета. В мае 1926 года к власти пришел маршал Юзеф Пилсудский и возглавляемое им политическое движение, называемое санацией. А поскольку тогдашний мэр Варшавы Зигмунт Сломинский был сторонником оппозиционной национально-демократической партии, государство его инициативы не поддерживало.

Ситуация изменилась лишь в 1934 году, когда сторонникам санации удалось ввести в Варшаве правление назначенного мэра. Должность перешла к Стефану Стажиньскому, который, благодаря своим организаторским способностям и щедрой поддержке из госбюджета, взялся за модернизацию столицы. Однако к теме метро вернулись только в конце 1937 года. Стали обновлять планы, продолжили исследования грунта и прочие подготовительные работы. Всё это перечеркнуло начало Второй мировой войны.

Предложение, от которого невозможно отказаться

В результате разрушений 1939-го, 1943-го и – прежде всего – 1944 годов Варшава на момент

вступления Красной армии была городом-призраком, лежащим в руинах. Один лишь район Прага на правом берегу Вислы избежал тотального разрушения. Как бы то ни было, город пришлось восстанавливать практически с нуля. Проблема узких улочек исчезла – новые улицы проложили с размахом, а система городского транспорта обрела совершенно иной вид. Вместо метро сперва предполагали построить городскую наземную железную дорогу, аналог немецкого S-Bahn, вагоны для которой планировалось получить в качестве военных трофеев из Берлина. Но вскоре концепция кардинально изменилась: было принято решение построить метро глубокого заложения.

Согласно одной из самых популярных историй, которые рассказывают про Варшаву 1950-х, Сталин спросил у лидера ПНР Болеслава Берута, что хотела бы получить Варшава в подарок от СССР: метро, микрорайон или небоскреб? Берут якобы ответил, что, мол, метро не нужно, а микрорайон мы построим сами. Так что сошлись на высоте. Но это – всего лишь легенда. Ведь в июле 1951 года, когда начинались переговоры по поводу Дворца культуры и науки, варшавское метро... уже строилось!

О начале строительства было объявлено в конце 1950 года. Предполагалось, что это – по примеру Москвы – будет метро глубокого заложения. Такое решение было принято советской стороной и передано на исполнение польскому руководству. Здешние инженеры понимали, что условия в столице Народной Польши существенно отличаются от московских. Варшавский грунт благоприятствует



мелкому заложению. Но Сталину ведь не возразишь! Тем более глубокое метро предназначалось еще и для стратегического железнодорожного сообщения под Вислой на случай войны между Востоком и Западом.

Строительство – как и предполагалось – столкнулось с огромными трудностями и стало пресловутым бездонным колодезем, поглощавшим деньги и стройматериалы, столь необходимые для восстановления Варшавы.

Работы были остановлены только после смерти Сталина. Сначала сократили строительство до испытательного участка, но в 1957 году остановили и его. В итоге было построено 17 шахт глубиной 40-60 метров и чуть более километра путевого тоннеля на окраинах города. Созданную инфраструктуру из соображений безопасности залили водой, и эти конструкции по сей день находятся под варшавскими улицами. Они оказались совершенно бесполезными – не считая того, что часть туннеля, построенного столь дорогой ценой, какое-то время использовали в качестве склада для хранения импортируемого алкоголя. В последующие годы планы, касающиеся метро, актуализировали, но работы так и не возобновлялись: над проектом тягостел дорогостоящий провал 1950-х годов.

Имиджевый проект

В начале 1980-х экономическая ситуация для такого капитального строительства, как метро, казалась исключительно неблагоприятной. Предыдущее десятилетие и инвестиционный бум команды Эдварда Герека закончились огромным ростом госдолга ПНР. К тому же в обществе

Рождественский поезд в метро.

Источник Википедия

начались выступления против коммунистической власти; зародилась «Солидарность». Краткий карнавал свободы жестоко завершился военным положением, которое генерал Войцех Ярузельский ввел 13 декабря 1981 года. Коммунистам удалось удержаться у власти ценой потери имиджа.

Ярузельский решил представить военных, которые де-факто совершили государственный переворот, хорошими хозяйственниками. Поднять рейтинг новой власти должно было строительство метро. Но с ним требовалась помощь.

В марте 1982 года генерал встретился с Брежневым, которому якобы сказал: «Леонид Ильич, у вас есть возможность войти в историю Варшавы – и даже Польши, – если вы примете решение помочь в строительстве варшавского метро». Советский лидер, судя по всему, отреагировал положительно, и уже в июне того же года между ПНР и СССР было заключено соглашение об экономическом и техническом сотрудничестве по прокладке Варшавского метрополитена. В частности, Советский Союз обязался передать в дар 90 вагонов – то есть весь подвижной состав, необходимый для запуска метро.

Строительство началось в апреле 1983 года и первое время продвигалось довольно неплохо. Но все больше давал о себе знать государственный финансовый кризис. Денег стало не хватать, темпы работ замедлились. Замаячил призрак повторения истории пятидесятых. Дата открытия первого участка, изначально запланированного на 1990 год, сдвигалась все дальше и дальше. Изыскивались



Карта Варшавского метро. Синим - первая линия. Красным - вторая линия. Желтым - планируемая третья линия. Пунктиром - перспективы

все новые возможности экономии: отказ от ряда элементов дизайна, уменьшение количества лифтов и эскалаторов. Решено было даже отложить строительство двух станций в центре города (Площадь Конституции и Муранув – они до сих пор так и не построены). Однако благодаря этому, работы продолжились. Их не остановил даже демократический перелом 1989 года – метро было попросту необходимо. Правда, из обещанных еще Брежневым вагонов Варшава получила всего десять, но благодаря им, удалось провести пробные поездки и обучить машинистов. Следующие составы покупались уже в обычном порядке – и не в СССР, а в России.

И наконец...

Первый участок подземки протяженностью всего 11 км (от Кабат до станции Политехника) был открыт в апреле 1995 года. Польская столица наконец – почти 80 лет спустя – дождалась воплощения мечты. Строительство продолжалось, открывались новые станции. В новой капиталистической реальности госбюджет постепенно отказывался от финансирования капитального строительства. Сейчас метро – это инвестиция варшавского муниципалитета, щедро субсидируемая из средств Европейского союза.

В 2008 году завершилось строительство первой линии – на 14 лет позже, чем предполагалось вначале. Со второй линией, соединяющей правый берег Вислы



Станция метро Свентокршиская. Источник Unsplash

с центром города, дело пошло уже намного быстрее: первая очередь из шести станций открылась в 2015 году. Осенью 2019 года добавились три следующие, а в апреле 2020 года – еще три. В середине марта 2021 года было объявлено о решении построить третью линию, первый отрезок которой соединит район Гоцлав с Национальным стадионом, и о начале подготовительных работ. В 2022 году завершилось строительство и состоялось открытие очередных пяти станций второй линии – так продолжается история Варшавского метро.

Автор: Якуб Ястшембский, выпускник факультета журналистики и политических наук Варшавского университета. Член правления фонда Warszawa1939.pl, который популяризирует знания об истории города, его довоенной архитектуре и градостроительстве. Исследователь истории Варшавы, автор книги «Sto lat warszawskiego metra. Od pomysłu do realizacji» (Сто лет варшавского метро. От идеи до воплощения).

*Перевод Елены Барзовой и Гаянэ Мурадян
Источник: Новая Польша, <https://nowapolska.eu>*

Domokrążca z Karagandy. Ksiądz Władysław Bukowiński (1904-1974)

POLSKI KAPŁAN – WIĘZIEŃ SOWIECKICH ŁAGRÓW – W ROKU 1955 NIE SKORZYSTAŁ Z MOŻLIWOŚCI POWROTU DO KRAJU. ZOSTAŁ W KAZACHSTANIE, DOKĄD ZESŁANO GO 10 LAT WCZEŚNIEJ. MIMO SZYKAN I PRZEŚLADOWAŃ ODBYWAŁ PODRÓŻE MISYJNE PO AZJI ŚRODKOWEJ, POTAJEMNIE KATECHIZUJĄC, UDZIELAJĄC SAKRAMENTÓW I ODPRAWIAJĄC MSZE ŚWIĘTE.

11 września 2016 r. ks. Władysław Bukowiński został ogłoszony w Karagandzie pierwszym błogosławionym Kościoła w Kazachstanie.

«W młodości niektórzy głośno mi przepowiadali tzw. karierę. [...] Tymczasem tutaj chodzę po domkach ubogich ludzi i spowiadam przeważnie stare babcie. [...] Dobrze i miło pozostać maluczkiem aż do śmierci. [...] A więc niech się pogłębia przyjaźń ubogiego Mnicha Cystersa z maluczkiem domokrążcą z Karagandy» – pisał w 1967 r. w liście do przyjaciela, o. Klemensa Świżka.¹

Ksiądz Eligiusz Głowacki, Ukrainiec i greckokatolicki kapłan, stwierdził po latach: «Dzięki ks. Bukowińskiemu zrozumiałem wartość cierpienia, dzięki czemu nie załamam się – owszem, wzrosła we mnie wiara i nadzieja lepszego jutra».

Wcześniej połączyły ich długoletnie wyroki sowieckiego sądu, równie surowe i niesprawiedliwe wobec niepokornych duchownych litewskich, białoruskich, polskich, rosyjskich czy ukraińskich. Ksiądz Bukowiński był mistrzem cierpienia, które nigdy nie było jałowe, lecz zawsze nakierowane na ofiarowanie siebie innym. Całe jego życie przenikała niezachwiana wiara w Boga, hart ducha i niezłomne przeświadczenie, że życie na ziemi jest tylko sprawdzianem tego, co może nas czekać w wieczności.

Kresowe pochodzenie

Władysław Bukowiński urodził się w 1904 r. w Berdyczowie, na Kijowszczyźnie – w patriotycznej, polskiej rodzinie. Miasto po Unii Lubelskiej znalazło się w granicach Korony i w takim charakterze przetrwało do 1793 r., kiedy w wyniku drugiego rozbioru wchłonęła je Rosja. Zasłynęło głównie tym, że 15 marca 1850 r. w Berdyczowie miał miejsce ślub Eweliny Hańskiej i Honoré de Balzaca. W lecie 1920 r., podczas wojny polskobolszewickiej, Rosjanie wymordowali w szpitalu w Berdyczowie sześćset rannych polskich żołnierzy wraz z opiekującymi się nimi pielęgniarkami. Co ciekawe, do histo-

rii przeszło głównie powiedzenie: Pisz na Berdyczów, czyli donikąd. W domyśle – twoja sprawa nie zostanie załatwiona. W rzeczywistości źródło tego stwierdzenia wywodziło się stąd, że w Berdyczowie odbywały się regularne targi handlowe, dziesięć w ciągu roku, i dla przemieszczających się kupców był to jedyny w miarę stały adres, pod który można było wysłać im korespondencję.

Rodzina Bukowińskich uciekła przed bolszewikami w 1920 r. do niepodległej Polski, gdzie w rok później Władysław rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ich ukończeniu niespodziewanie dla swego otoczenia wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego, które zakończył święceniemi kapłańskimi w 1931 r. Pracował jako katecheta i wikariusz w Rabce i Suchej Beskidzkiej. W 1936 r. ponownie zaskoczył bliskich i przełożonych chęcią podjęcia pracy w diecezji łuckiej, tej, do której przynależał miejscem urodzenia, chociaż po traktacie ryskim sam Berdyczów znalazł się po stronie sowieckiej.

Wykładał w Seminarium Duchownym w Łucku, był zaangażowany w działalność Akcji Katolickiej. Kiedy wybuchła wojna został proboszczem katedry łuckiej. Rok później za pomoc udzielaną wywozonym na Sybir rodakom został aresztowany przez Sowieków i skazany na osiem lat więzienia. W czerwcu 1941 r. cudem uniknął śmierci w czasie likwidacji łuckiego więzienia przez NKWD. Stał wraz z innymi w szeregu rozstrzeliwanych, jednak sowieckie kule w niezrozumiały sposób go ominęły.

Wrócił do pracy w katedrze. W kolejnych latach wojny, prócz zwykłej pracy kapłańskiej, pomagał polskiej ludności uciekającej przed mordami ze strony UPA, wspierał ukrywających się Żydów, utworzył także szpital dla chorych jeńców sowieckich w przylegającym do katedry klasztorze. Po powtórny wkroczeniu Armii Czerwonej na Wołyń został aresztowany na początku 1945 r. i wkrótce skazany na dziesięć lat łagru. Przebywał na Uralu, a potem w Dżezkazganie w kazachskiej kopalni miedzi. Zwolniony w 1954 r., otrzymał nakaz władz sowieckich osiedlenia się w Karagandzie. Rok później pozwolono mu na powrót do Polski. Po przemyśleniu sprawy podjął kolejną niespodziewaną dla innych decyzję – dobrowolnie przyjął obywatelstwo sowieckie i postanowił zostać w Kazachstanie, by służyć tamtejszym katolikom, którzy nie mieli możliwości powrotu do swoich ojczyzn, do Polski, Niemiec, na Litwę czy Ukrainę.



Władysław Bukowiński (zdjęcie z archiwum NKWD)

Duszpasterstwo w stepie

Nie miał pozwolenia na pracę duszpasterską. Prowadził ją nielegalnie w samej Karagandzie i najbliższej okolicy. Kiedy stwierdził, że nie ma kapłana katolickiego także w Ałma Acie, Tadżykistanie, Aktiubińsku, Semi-pałatyńsku, podjął prawdziwe wyprawy misyjne w tamte strony. Tym trudniejsze, że wykonywane w ukryciu przed czujnym okiem ateistycznych władz. W 1958 r. za tę działalność został ponownie aresztowany i tym razem skazany na trzy lata łagru. Pracował najpierw przy wyрубie lasu w obwodzie irkuckim na Syberii, a potem przebywał w Mordowii, w obozie dla tzw. religiozników, czyli ludzi prześladowanych za wiarę w Boga.

Po odbyciu całej kary wrócił do Karagandy. I znów robił to, co uważał za najważniejsze. Spowiadał, chrzczył, udzielał ślubów, ewangelizował. Początki jednak nie były łatwe. Ludzie represjonowani za cokolwiek, co nie podobało się władzy sowieckiej, nie ufali sobie. Tak wspomina tamten okres Anna Rudnicka z Krasnoarmiejska: «Kiedyś mój syn napisał z Karagandy – mamo, u nas jest ksiądz. To był Bukowiński. Ale ja nie uwierzyłam. Boże przepuść – pomyślałam – to jakiś oszust pewnie. Skąd tam ksiądz, w Karagandzie? Pojechałam jednak. Wierzę i nie wierzę. On dopiero z więzienia wyszedł. Spodnie na nim jeszcze więzienne, brudne na nim wszystko. Patrzę na niego i myślę – czy to ksiądz? Ale jak zaczął Mszę świętą odprawiać, to widzę, że ksiądz. To u niego byłam u spowiedzi po wielu, wielu latach. Jaka to była radość. Potem już często jeździłam do Karagandy. A Bukowiński był dla mnie, dla syna, dla nas jak rodzina.»²

I chociaż znów mógł zostać aresztowany, nie zrezygnował ze swych wypraw misyjnych. Jeździł więc w latach sześćdziesiątych do znanych mu już miejsc – Aktiubińska i Tadżykistanu. O swej wyprawie do Tadżykistanu w 1968 r. tak pisał do przyjaciela, profesora Karola Górskiego w Polsce: «Pojechałem do tych, co na takiego gościa czekali całe lata. Radości było bardzo wiele, ale i łez nie brakowało, gdy odjeżdżałem. Byłem tam już po raz czwarty, a za każdym razem pracy nie ubywa, raczej przybywa. W tych warunkach nieuzasadniony jest pesymizm co do przyszłości, choć i ewangeliczna dysproporcja daje się dotkliwie odczuć. Jestem głęboko

wdzięczny Opatrzności za tę podróż.»³

Jeździł także na Ukrainę, do swych przyjaciół księży. Trzykrotnie był w Polsce – w latach 1965, 1969 i na przełomie 1972 i 1973 r. Wtedy zawsze widywał się z kard. Karolem Wojtyłą. Powstały wówczas słynne kazachskie zapiski. Spotykał się także z kard. Stefanem Wyszyńskim i pisał do niego listy. Opublikowałem taki pierwszy odnaleziony dokument w 1991 r. w tygodniku «Ład».

Zmarł w szpitalu w Karagandzie 3 grudnia 1974 r. Niemka Teresa Bitz, późniejsza siostra Klara, tak wspomina te chwile: «Ludzie, którzy przy nim byli, mówili, że modlił się przez całą noc aż do piątej rano; potem nastąpił krwotok z ust i nosa, uniemożliwiający oddychanie, i to był koniec. Umarł z różańcem w dłoniach. [...] Pocięszaliśmy się: cóż, dla niego to lepiej. Jego szala aż po brzegi pełna jest samych dobrych dzieł.»⁴

We wrześniu 2016 r. w miejscu jego długoletniej pracy duszpasterskiej, w miejscu gdzie zmarł i został pochowany, została odprawiona Msza św. beatyfikacyjna sługi Bożego Władysława Bukowińskiego.

Twórca współczesnego Kościoła w Kazachstanie

Po ludzku patrząc, jego cały ogromny wysiłek pracy duszpasterskiej mógł zostać łatwo roztrwoniony i zapomniany. Przecież – według zapewnień I sekretarza Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Nikity Chruszczowa z 1956 r. – już w roku 1970 na całym terytorium ZSRS miało nie być ani jednego chrześcijanina. W tym czasie Kościół katolicki w Kazachstanie to było kilkadziesiąt prywatnych domów, do których docierali z podstawową posługą kapłańską bardzo nieliczni wędrujący duszpasterze.



Ks. Władysław Bukowiński – lata pięćdziesiąte



Kaplica w Karagandzie (1956-1957)

Ilu ich było? Czterech, pięciu, siedmiu. Byli to niedawni łagiernicy, także księża grekokatolicki, nieliczni ochotnicy z krajów bałtyckich. Wszyscy oni to tzw. latający księża, przemieszczający się dosłownie po całym terytorium ZSRS, by zanieść potrzebującym swoją posługę kapłańską. A Kazachstan to olbrzymi kraj. Wśród nich najbardziej wytrwały, najbardziej zdeterminowany był ks. Władysław Bukowiński. Nie mieli dosłownie nic. Środków finansowych, wsparcia z zewnątrz, nawet realnej nadziei, że idzie ku lepszemu i są jakieś widoki na zmianę ich sytuacji.

Barbara Kierznowska zapamiętała jedną z opowieści ks. Władysława o warunkach pracy w Kazachstanie: «Pamiętam, jak opowiadał o Mszach św. odprawianych w ciasnych, kazachstańskich domach zesłanych tam Polaków i Niemców, zawsze wczesnym rankiem, po całonocnym nieraz słuchaniu spowiedzi, ze ściśle zamkniętymi drzwiami, oknami i okiennicami, gdzie zdarzało się, że ktoś zemdlał z duchoty, a śpiewać trzeba było półgłosem tak, aby na zewnątrz nikt nie usłyszał. Mówił zupełnie serio, że najlepszymi jego parafianami byli traktorzyści i dojarki pracujący w kołchozach, bo oni nie bali się utraty stanowiska, więc chrzcili dzieci, brali śluby kościelne i uczestniczyli, gdy tylko była taka możliwość, w nabożeństwach.»⁵

Po latach, w 2001 r., w czasie swojej wizyty apostołskiej w Kazachstanie Jan Paweł II powiedział do zgromadzonych wiernych: «Zawsze żywo interesowałem się waszym losem. Wiele mi mówił o was niezapomniany ks. Władysław Bukowiński, którego wielokrotnie spotykałem i zawsze podziwiałem za kapłańską wierność i apostołski zapał. Był szczególnie związany z Karagandą, ale opowiadał mi o życiu was wszystkich.»⁶

Śmiało można stwierdzić, że ks. Bukowiński był założycielem struktur współczesnego Kościoła katolickiego w Kazachstanie. Nie zarejestrował żadnej parafii, pierwsze legalne wspólnoty katolickie za czasów rządów sowieckich zarejestrowano bowiem w 1977 r., w Karagandzie i Taińczy, a zatem trzy lata po jego śmierci. W 1987 r. było tych wspólnot już 31, a w 1994 r. – 50 legalnie działających parafii. A jednak to dzięki jego pracy, jego wytrwałości i dobremu uporowi powstały załączki tego, co potem mogło się stać kaplicami, kościołami, parafiami, a w końcu – również tam mogły się rozdzielić powołania do kapłaństwa i stanu zakonnego.

Dzisiaj Kościół katolicki w Kazachstanie to metropolia Najświętszej Marii Panny w Astanie, do której nale-

żą dwie diecezje, w Karagandzie i Ałmaty, oraz administratura w Atyrau. To normalnie funkcjonująca struktura kościelna z własnymi biskupami, seminarium duchownym, parafiami i nade wszystko wiernymi, wśród których jest coraz więcej rdzennych Kazachów.

Pierwsza bibuła

Wspomnienia z Kazachstanu, zapiski ks. Bukowińskiego spisane na prośbę kard. Karola Wojtyły w 1969 r., w czasie pobytu ich autora w ojczyźnie zostały wydane po raz pierwszy w Polsce jako podziemny druk w «Bibliotece Spotkań» ukazały się w PRL w 1978 r.

Ich równoczesna edycja emigracyjna bardzo szybko doczekała się kolejnych wznowień. Jak mówi Piotr Jegliński, założyciel Editions Spotkania, ta książka zmieniła jego życie. Opublikowanie na Zachodzie nieznanych zapisków polskiego księdza z czternastoletniego pobytu w sowieckich łagrach, a nade wszystko arcyciekawy opis warunków życia katolików w ZSRS, spowodowały, że Jegliński nie miał już powrotu do komunistycznej Polski.

«Książka wydrukowana w Londynie została przemyczona do Lourdes autokarem wiozącym chorych. Wówczas były jeszcze kontrole graniczne i cła. Potem nakład wylądował w celi klasztoru, w którym mieszkałem, i stąd zacząłem natychmiast przysyłać egzemplarze książki do kraju. Nie było to łatwe. Ludzie bali się zabierać książkę do Polski, także księża, bo już sam tytuł Wspomnienia z Kazachstanu kojarzył się z Sowietami i budził grozę.»⁷

Dla mnie lektura tych zapisków była także przełomem. Po ich przeczytaniu uświadomiłem sobie, że na ogromnym terytorium państwa sowieckiego może być więcej Bukowińskich, może być więcej katolików, którzy prowadzą ukryte życie religijne. Zacząłem szukać. Listy, kontakty, kwerenda wydawnictw emigracyjnych, archiwa kościelne. Efektem poszukiwań były książki Kościół w niewoli i Kościół odrodzony, pierwsze na polskim rynku książkowym i poniekąd naukowym publikacje poświęcone temu zagadnieniu. Ciągle mam wrażenie, że mimo upływu wielu lat od ich powstania – ukazały się odpowiednio w 1991 i 1993 r. – za mało wiemy i za mało oddajemy zwykłego szacunku tamtym ludziom.

Historia Polski

Łagry, głód, wyniszczająca praca. W tych warunkach każdy ludzki gest, zainteresowanie drugą osobą, rozmowa, były niejednokrotnie wartościami najwyższymi, bo



Tryptyk przedstawiający działalność bł. ks. Władysława Bukowińskiego w ołtarzu polowym przy kościele w Rudawie

dającymi siłę na przetrwanie. W 1954 r. w łagrze Dżezkagan doszło do buntu uwięzionych. Chociaż było to już po śmierci satrapy, to jednak warunki pracy w tej kopalni miedzi były gorsze niż w wielu innych łagrach. Kiedy rozpoczął się strajk i więźniowie oczekiwali na rozwój wydarzeń, bardzo ważną rzeczą było zajęcie uwagi protestujących, aby ciągle nie myśleli o grożących im represjach.

Wtedy jeden z uwięzionych kapłanów, ks. Michał Woroniecki ze zgromadzenia Księży Misjonarzy, wpadł na pomysł: «Władek, ty masz świetną pamięć, spisz krótką historię Polski i opowiedz ją nam w odcinkach.»⁸ Ksiądz Bukowińskiego nie trzeba było długo przekonywać. Z ochotą zabrał się do tworzenia rękopisu. W taki sposób powstała może najbardziej oryginalna wersja dziejów naszego narodu i państwa. Oryginalna, błyskotliwa, także dzisiaj poruszająca trafnością uwag i spostrzeżeń autora. Nade wszystko szczególne są jednak miejsce powstania tych zapisków – sowiecki łagier – i jedyne źródło czerpania wiedzy przez ks. Bukowińskiego – jego własna pamięć i bystry umysł, dobrze wyćwiczone w trakcie studiów prawniczych na krakowskiej Wszechnicy.

Spisana historia zaczęła żyć własnym życiem. Przepisywana przez kolejnych użytkowników, docierała do najbardziej nieoczekiwanych miejsc ZSRS. Dla licznych polskich zesłańców była nie tylko przypomnieniem losów ojczyzny, ale i najprawdziwszą lekcją wychowawczą, która wpływała na postawy i decyzje ludzi.

Ksiądz Władysław był wyznawcą idei jagiellońskiej. Bardzo możliwe, że to on w czasie swoich trzech wizyt w ojczyźnie, kiedy spotykał się z biskupem, potem kard. Wojtyłą, w pewien sposób wpływał na przyszłego papieża, jeśli chodzi o fascynację tą ideą. W swojej wersji polskich dziejów, które nazwał znaną maksymą zaczerpniętą od Cycerona «Historia jest nauczycielką życia», tak pisał o ostatnim z Piastów: «Kazimierz III Wielki był politykiem mądrym i przewidującym. On rozumiał, że Polska jest zbyt słaba, by mogła obronić się sama przeciw Niemcom i Rosji. Dlatego należy dążyć do unii Polski z jakimś państwem silnym. Wybór Kazimierza padł na Węgry.»⁹

W konsekwencji po Ludwiku Węgierskim zasiadła na polskim tronie jego córka Jadwiga. Ta wyszła za mąż za Jagiełłę, wielkiego księcia tego kraju, co z kolei zaowocowało unią polskolitevską. Ksiądz Bukowiński tak krótko charakteryzował Jagiellonów: «Dynastia Jagiello-

nów, wyjątkowo uzdolniona, która dała Polsce siedmiu królów, z nich czterech wybitnych (Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht, Zygmunt II August), jednego dobrego (Zygmunt I Stary), a ani jednego słabego czy miernego».¹⁰

Polecam lekturę tej historii, opublikowaną właśnie przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska», nie brak tam ciekawych ocen, przekonywujących opinii i nade wszystko wielkiej miłości do własnego kraju.

Obywatel sowiecki

Przyjął obywatelstwo sowieckie – to był przełomowy moment w jego życiu. «Dokonał się tak prosto i zwyczajnie. Tym razem ja sam dobrowolnie pokierowałem własnym życiem, doskonale zdając sobie sprawę z podjętej decyzji».

Gdy w czerwcu 1955 r. lotem błyskawicy rozszła się wieść, że «zapisują na repatriację», każdy biegł do komendatury. Tymczasem ks. Bukowiński na propozycję wyjazdu do Polski odpowiedział: «Pragnę pozostać». Konsekwencję tej decyzji poniósł trzy lata później, kiedy w 1958 r. aresztowano go po raz trzeci i osądzono. Na pytanie śledczego, dlaczego nie wyjechał, odpowiedział, że uczynił to «ze względów ideowych, dla pracy duszpasterskiej wśród tak bardzo jej potrzebujących, a nie mających swoich kapłanów katolików Związku Sowieckiego».

«Tak, tak, Bukowiński, zdemoralizowaliście dużo ludzi» – odparł śledczy.

W ten także charakterystyczny sposób komunistyczny urzędnik podsumował owoce wieloletniej służby



Pomnik bł. ks. Wł. Bukowińskiego w Rudawie przed kościołem Wszystkich Świętych

rzy jego posługi potrzebowali. Polakom wygnanym z Podola i Wołynia, Niemcom wyrwanym znad Wołgi, gdzie mieszkali od kilku stuleci, Białorusinom, Litwinom i Ukraińcom, deportowanym z miejsc ojczystych w kazachstańskie stepy lub syberyjski bezkres.

Grób jak ziarno

Kiedy zmarł w grudniu 1974 r., został pochowany na nowym cmentarzu w Karagandzie. Zawsze tam można było kogoś spotkać, grób był zawsze zadbane – kwiaty i wokół modlący się ludzie. Kiedy po dziesięciu latach udało się miejscowym katolikom, głównie Niemcom i Polakom, wybudować w dzielnicy karagandyjskiej Majkuduk niewielką świątynię, jedną z pierwszych decyzji wiernych było przeniesienie szczątków doczesnych ks. Władysława pod mury prowizorycznego kościoła. Czy i jak dalece tutejsi katolicy uświadamiali sobie, że nawiązują w ten sposób do tradycji pierwszych chrześcijan, którzy z ochotą gromadzili się na grobach męczenników pomordowanych przez władze rzymskie, modlili się, śpiewali, a z czasem odprawiali liturgię? Ten grób był jak relikwiarz, dotykany, całowany, czczony.

Po zmarłym księdzu niewiele pozostało. Skromny dobytek, trochę rzeczy, książki. Tu jednak przy kościele wierni z różnych stron Azji Środkowej mieli swoje sanktuarium, swoją Jasną Górę i rzymskie katakumby zarazem. Z czasem grób został przeniesiony do wnętrza świątyni, do której przybywało coraz więcej i więcej ludzi. Przede wszystkim dla Boga, wielu jednak też takich, dla których to ks. Bukowiński był pierwszym przewodnikiem w drodze do Jego poznania. Najpierw przybywali tu ci, którzy go znali, nierzadko z nim współpracowali, potem ich dzieci, wnuki, także te niegdyś przez niego ochrzczone. Kiedy po raz ostatni opuszczał Polskę w 1973 r., schorowany i słaby, wielokrotnie był namawiany do pozostania i ratowania zdrowia. Miał

wtedy odpowiedzieć, że wraca, bo «po śmierci nawet mój grób będzie apostołową».

9 września 2016 r. relikwiarz z jego szczątkami umieszczono pod ołtarzem w krypcie nowej katedry Matki Boskiej Fatimskiej Matki Wszystkich Narodów w Karagandzie.

Tekst pochodzi z nr 1-2/2017 «Biuletynu IPN»

¹ bł. ks. W. Bukowiński, *Wspomnienia z Kazachstanu*, Warszawa 2016, s. 211–212.

² *Spotkałem człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół, zebrał i opracował ks. W.J. Kowalów, Biały Dunajec-Ostróg 2001, cz. 1, s. 94-95.*

³ bł. ks. W. Bukowiński, *Wspomnienia...*, s. 214.

⁴ *Spotkałem człowieka...*, s. 82-83.

⁵ *Ibidem*, s. 104-108.

⁶ *Zawierzam was Maryi Królowej Pokoju. Rozważania przed modlitwą Anioł Pański, 23 września 2001, Astana, «L'Osservatore Romano» 2001, nr 11-12.*

⁷ bł. ks. W. Bukowiński, *Wspomnienia...*, s. 11 (wstęp od wydawcy).

⁸ Ks. M. Woroniecki CM, «Powierz Panu swą drogę». *W łagrze Dżezkazgan Rudnik 1949-1956, oprac. ks. R. Dzwonkowski SAC, Lublin 2011, s. 98-100.*

⁹ bł. ks. W. Bukowiński, *Historia nauczycielką życia*, Warszawa 2016, s. 51.

¹⁰ *Ibidem*, s. 69.

Autor: Adam Hlebowicz

Urodzony 1962 r., historyk i dziennikarz, dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN. Autor książek: *Kościół w niewoli. Kościół rzymskokatolicki na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej* (1991); *Katolicyzm w państwie sowieckim 1944-1992* (1993); *Wielkie Księstwo Pana Boga i okolic* (2004); *Biło-żowta Ukrainina* (2009); *Kaliningrad bez wizy* (2012) i in.

«Rzeczpospolita Polska na uchodźstwie: droga do wolności» – konkurs dla uczniów z polskich szkół za granicą

ZAPRASZAMY UCZNIÓW Z POLSKICH SZKÓŁ ORAZ PLACÓWEK Z JĘZYKIEM POLSKIM DZIAŁAJĄCYCH ZA GRANICĄ DO UDZIAŁU W KONKURSIE NA PROJEKT PLAKATU UPAMIĘTNIAJĄCEGO BOHATERÓW RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA UCHODŹSTWIE. KONKURS JEST ELEMENTEM KAMPANII EDUKACYJNEJ «MISJA: WOLNA POLSKA», ORGANIZOWANEJ PRZEZ FUNDACJĘ «POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE» IM. JANA OLSZEWSKIEGO, A FINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW.



Zadaniem konkursowym jest stworzenie projektu plakatu nawiązującego do tematyki kampanii «Misja: Wolna Polska». To od uczestników zależy czyją biografią się zainspirują, która historia bohaterów RP na uchodźstwie wyda im się najbardziej interesująca i warta opowiedzenia za pomocą pracy graficznej. Główny cel to upamiętnienie bohaterów RP na uchodźstwie, którzy walczyli o wolność Ojczyzny. Byli to ludzie, których okres II wojny światowej, a później niestabilna sytuacja po wojnie zmusiła do opuszczenia kraju i walki poza granicami o niepodległą i demokratyczną Ojczyznę. Przez ponad 50 lat polskie władze na uchodźstwie zapewniały instytucjonalną ciągłość niepodległej Rzeczpospolitej i dawały Polakom nadzieję na odzyskanie wolności. Więcej o niezwykłych historiach przywódców, polityków i bohaterów walk, można znaleźć między innymi na stronie www.misjawolnapolska.pl.

Konkurs skierowany jest do młodzieży uczęszczającej do szkół polskich i placówek edukacyjnych z językiem polskim, działających poza granicami Polski. Prace można zgłaszać indywidualnie lub w grupach do 3 osób, w dwóch kategoriach wiekowych: od 11 do 14 lat oraz od 15 do 18 lat.

Plakat może być przygotowany w dowolnej technice plastycznej lub komputerowej. Prace będą oceniane

na podstawie takich kryteriów jak: zgodność pracy z tematyką konkursu, wartość artystyczna pracy, wartość edukacyjna pracy oraz kreatywność. Jury wyłoni trzy najlepsze prace w obydwu kategoriach wiekowych. Dla zwycięzców przewidziane są atrakcyjne nagrody, tj. drony rekreacyjne, głośniki i słuchawki bezprzewodowe oraz pakiety książek historycznych i gier edukacyjnych o Polsce.

Zgłoszenia do konkursu odbywają się za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie www.misjawolnapolska.pl, do którego należy załączyć zdjęcie pracy wraz ze wszystkimi wymaganymi danymi. **Termin nadsyłania prac upływa 30 listopada 2023 r.** Ogłoszenie laureatów konkursu nastąpi 7 grudnia 2021 r. na profilach kampanii edukacyjnej «Misja: Wolna Polska» i Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego na Facebooku oraz na stronie www.misjawolnapolska.pl.

Kampania edukacyjna «Misja: Wolna Polska», w ramach której odbywa się konkurs «Rzeczpospolita Polska na uchodźstwie: droga do wolności» jest organizowana przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego. Celem tej inicjatywy jest przywrócenie pamięci o Prezydentach RP na uchodźstwie oraz o rządzie emigracyjnym i jego historycznej misji.

Szczegóły konkursu, regulamin i formularz zgłoszeniowy oraz więcej informacji o kampanii «Misja: Wolna Polska» znajdują się na stronie www.misjawolnapolska.pl

Kontakt dla uczestników:

Aleksandra Marszałek
e-mail: konkurs@wolnapolska.pl



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu «Polonia i Polacy za Granicą 2023».

